

Delegacja
partyjno-sejmowa
udała się do KRL-D

Na zaproszenie Najwyższego Zgromadzenia Ludowego Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej 27 bm. udała się do tego kraju z kilkudniową wizytą delegacja partyjno-sejmowa PRL. Delegacji przewodniczy zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR, pos. Stanisław Kania.

Po jednodniowym pobycie w Moskwie delegacja udała się w poniedziałek w dalszą drogę do Phenianu. Na lotnisku Szere-metiewo delegację żegnali członkowie KC KPZR, przewodnicząca Rady Narodowości Rady Najwyższej ZSRR J. Nasriddinowa oraz deputowani do Rady Najwyższej ZSRR, kierownik Wydziału KC KPZR N. Sawinkin. PAP

Henryk Jabłoński
w Zakładach
im. Waryńskiego

Członek Biura Politycznego KC PZPR przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński odwiedził 28 bm. Warszawskie Zakłady Maszyn Budowlanych im. Waryńskiego, gdzie jest członkiem zakładowej organizacji partyjnej. W czasie spotkania z aktywem zakładów H. Jabłoński omówił aktualną sytuację międzynarodową i wewnętrzne problemy polskiej polityki zagranicznej. (PAP)

Rozmieszczenie przemysłu
i ochrona środowiska

Posiedzenie zespołu ekspertów

28 bm. w Warszawie obradował rządowy zespół ekspertów d.s. planu przestrzennego zagospodarowania kraju. Tematem tego kolejnego posiedzenia, któremu przewodniczył I zastępca przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — Józef Piłkowski — były perspektywy rozmieszczenia przemysłu oraz przyszłość makroregionu południowego.

Opracowanie na temat perspektyw rozmieszczenia przemysłu w Polsce, stanowiące podstawę dyskusji, koncentrowało się m.in. na takich zagadnieniach, jak przekształcanie sieci osadniczej, racjonalne wykorzystanie siły roboczej, koordynacja przemian w infrastrukturze technicznej oraz zagadnienia ochrony środowiska.

W toku dyskusji rozpatrywano zarówno zagadnienia metodologiczne oraz ogólne założenia przedstawionych planów perspektywicznych, jak i szereg konkretnych posunięć. Głos zabierał: eksperci, przedstawiciele władz wojewódzkich i resortowych komórek planistycznych.

Dyskutanci mówili m.in. o konieczności kompleksowego wzięcia pod uwagę różnych dziedzin i gałęzi gospodarki — wskazując na przykładowe możliwości wprowadzania takich rozwiązań z korzyścią dla dalszego rozwoju kraju. Podkreślano też wzajemne uwarunkowanie rozwoju gospodarki ogólnonarodowej i regionalnej; wskazywano, iż należy wypracować korzyści z koncentracji obiektów przemysłowych.

Sekretarz Unii
Miedzyparlamentarnej
na Śląsku

Sekretarz generalny Unii Miedzyparlamentarnej Pío-Carlo Terenzio przebywał 28 bm. na Ziemi Krakowskiej. Przed południem udał się na teren b. hitlerowskiego obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu-Brzezince, gdzie zwiedził Muzeum Martyrologii.

W tym samym dniu gość przebywał w Katowicach. Pío-Carlo Terenzio zwiedził kopalnię „Jan”, interesując się automatyzowanym systemem wydobycia węgla w tym zakładzie górniczym. Obecny był również w wielkiej wojewódzkiej hali widowiskowo-sportowej w Katowicach. (PAP)

GŁOS WIELKOPOLSKI

Poznań, wtorek 29 maja 1973

Nr 126 (9098)

Wyd. AB

Cena 50 gr

Ukazuje się od 16. II 1945

Na zaproszenie Prezydium Sejmu

Wizyta delegacji
Zgromadzenia Federalnego CSRS

28 bm. w godzinach rannych przybyła do Polski — na zaproszenie Prezydium Sejmu — delegacja Zgromadzenia Federalnego CSRS z oficjalną, przyjacielską wizytą.

Na czele 8-osobowej delegacji stoi przewodniczący Zgromadzenia Federalnego, członek Prezydium KC KPCZ — Alois Indra; w jej skład wchodzi zastępca przewodniczącego Zgromadzenia Federalnego, a zarazem przewodniczący Izby Ludowej, I sekretarz Komitetu Okręgowego KP Słowacji w Koszycach — Jan Pircz oraz posłowie do parlamentu z terenu Czech i Słowacji.

W czasie blisko tygodniowego pobytu w Polsce goście dokonają wymiany doświadczeń z pracy parlamentarnej. Członkowie delegacji mają zwiedzić m.in. niektóre zakłady pracy i placówki kulturalne w Wiel-

kopolscie, na Wybrzeżu Gdańskim i w stolicy.

Przy powitaniu na lotnisku marszałek Sejmu Stanisław Gucwa i Alois Indra dali wyraz przekonaniu, że wizyta jest kolejnym wyrazem braterskich, serdecznych stosunków łączących Polskę i Czechosłowację, przyczyni się do dalszego zacieśnienia bliskich kontaktów parlamentów naszych krajów, pozwoli pogłębić wiedzę o działalności organów ustawodawczych państw socjalistycznych. W czasie rozmów

Dokończenie na str. 2



Na zdjęciu — dekoracji odznaczeniami państwowymi dokonuje zastępca przewodniczącego Prezydium RN Poznania — Andrzej Witulski. Fot. — K. Przychodzki

Przed II Kongresem
Nauki Polskiej

28 bm. odbyło się w Warszawie posiedzenie komitetu organizacyjnego II Kongresu Nauki Polskiej.

Jak wynika z obrad — przygotowania do II Kongresu Nauki Polskiej dobiegają końca. Zakończono już m.in. opracowywanie głównych referatów 17 sekcji problemowych.

spraw zagranicznych ZSRR Andreja Gromyki z ministrem spraw zagranicznych Egiptu Zajątem. Ministrowie dokonali wymiany poglądów na aktualne problemy sytuacji międzynarodowej.

E. Heath przybył do NRF

Premier W. Brytanii Edward Heath przybył w poniedziałek z 2-dniową wizytą prywatną do Bawarii. We wtorek wieczorem przed swym powrotem do kraju, szef rządu brytyjskiego uda się do Bonn, gdzie przeprowadzi nieoficjalne rozmowy z kanclerzem NRF Willy Brandtem.

PAP-RADIO-INF-WEL-TELEFONEM
RADIO-INF-WEL-TELEFONEM-PAP
INF-WEL-TELEFONEM-PAP
TELEFONEM-PAP
PAP-TELEFONEM-PAP
RADIO-INF-WEL-TELEFONEM-PAP

Nawiązują stosunki

Syria i W. Brytania nawiązały w poniedziałek stosunki dyplomatyczne zerwane 6 lat temu.

Nowy argentyński rząd prezydenta Hectora Campory postanowił w poniedziałek uznać Republikę Kuby i nawiązać z nią stosunki dyplomatyczne.

Konferencja OPEC w Genewie

W Genewie rozpoczęły się rokowania przedstawicieli organizacji zrzeszającej państwa eksportujące ropę naftową (OPEC) i reprezentantów zachodnich koncernów naftowych. Państwa OPEC domagają się

Dla poprawy zaopatrzenia rynku

Intensyfikacja produkcji
warzywniczo-sadowniczej

Wizyta premiera P. Jaroszewicza w PGR

Podjęte w ostatnich latach środki, zmierzające do intensyfikacji produkcji warzywniczo-sadowniczej, są wyrazem poczynań mających na celu coraz lepsze zaopatrzenie rynku w różnorodne artykuły żywnościowe.

W racjonalnym żywieniu nie mniejszą rolę niż mięso, jak twierdzą naukowcy, odgrywa także warzywa, których spożycie powinno się kształtować na poziomie 3-6 kg na jednego mieszkańca. Dlatego też intensyfikacji tej dziedziny produkcji rolnej poświęca się wiele uwagi. Świadczy o

tym m.in. obecność I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka w minionym tygodniu na terenie ośrodków warzywniczo-sadowniczych woj. warszawskiego, a 28 bm. — prezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza, wicepremierów i członków rządu — w PGR Mysiadło koło Warszawy, specjalizującym się w produkcji wczesnych warzyw.

W ub. roku PGR Mysiadło dostarczył 628 ton nowalii i 600 tys. szt. kwiatów ciętych, a do 1975 r., dzięki uruchomieniu w br. dwóch nowoczesnych szklarni i dalszej rozbudowie, zwiększy produkcję — jak poinformowała Piotr Jaroszewicza dyr. Helena Wilczyńska — do 2,5 tys. ton nowalii i 3 mln szt. kwiatów ciętych.

W br. uruchomiono pięć podobnych nowoczesnych szklarni, każda o powierzchni 6 ha: w PGR Niemce w woj. lubelskim, w PGR Malinowo w woj. gdańskim i w PGR Naramowice koło Poznania. Do końca roku przekazanych zostanie w PGR-ach jeszcze 8 tego rodzaju obiektów, a od 1976 r. gospodarstwa państwowe otrzymają łącznie 41 takich szklarni. Pozwoli to poważnie zwiększyć zaopatrzenie rynku w nowalije.

Szybki rozwój produkcji warzywniczej w PGR-ach przyniesie także inne korzyści. Stworzy m.in. warunki większego oddziaływania państwa na właściwe ukierunkowanie

Dokończenie na str. 2

WYŚCIG
POKOJU
P.W.B.

Odnaczenia dla
zwycięzców XXVI WP

Premier Piotr Jaroszewicz przyjął w poniedziałek triumfatorów XXVI Wyścigu Pokoju „Trybuny Ludu”. „Neues Deutschland” i „Rudego Prawa”.

Premier podziękował naszym kolarzom za wspaniałą walkę na trasie tegorocznego wyścigu.

W poniedziałek kolarze otrzymali również Złote Medale „za wybitne osiągnięcia sportowe”. Przewodniczący GKKFIP Bolesław Kapitan wręczył Złote Medale Ryszardowi Szurkowskiemu (odznaczony po raz trzeci), Andrzejowi Kaczmarowskiemu i Zbigniewowi Krzeszowcowi (odznaczony po raz drugi) oraz Stanisławowi Szołdzie, Lucjanowi Lisowi i Mieczysławowi Nowickiemu. (PAP)

Rozwój współpracy
przemysłów spożywczych
państw RWPG

29 bm. w Erfurcie (NRD) zbiera się na swym posiedzeniu Komisja Przemysłu Spożywczego RWPG. Delegacji polskiej przewodniczy minister przemysłu spożywczego i skupu — Emil Kołodziej.

Komisja zajmie się przede wszystkim zagadnieniami dalszego rozwoju współpracy i integracji przemysłów spożywczych krajów członkowskich. M.in. omawiane mają być takie problemy jak niektóre aspekty utworzenia międzynarodowego „łańcucha chłodniczego”, przedsięwzięcia w budowie dużych baz produkcyjnych dla przemysłu spożywczego, kwestie dotyczące normalizacji opakowań produktów spożywczych.

Aktualność tej problematyki staje się jeszcze bardziej wymowna, jeśli zważyć, że rok ubiegły przyniósł w większości krajów RWPG istotną poprawę wyników w gospodarce rolnej. Istnieją więc sprzyjające warunki do dalszego rozwoju przemysłów spożywczego i maszyn spożywczych, rosną możliwości, oparte na specjalizacji, wymiany handlowej dóbr inwestycyjnych dla przemysłu spożywczego i wymiany produktów żywnościowych. Efektywne wykorzystanie tych możliwości w interesie każdego z krajów członkowskich i całej wspólnoty w dużej mierze zależy m.in. od zacieśnienia współpracy właśnie w tych dziedzinach, które będą omawiane na posiedzeniu.

Obrady komisji mają się zakończyć 1 czerwca t.r. (PAP)

Dni Oświaty, Książki i Prasy

Uznanie dla poznańskich
działaczy kultury

W Sali Białej Prezydium RN Poznania odbyło się wieczorne spotkanie z okazji Dnia Działacza Kultury.

Witając uczestników spotkania, zastępca przewodniczącego Prezydium RN Poznania — Andrzej Witulski wskazał na znaczne ożywienie życia kulturalnego w mieście i regionie po ubiegłorocznym plenum KW PZPR poświęconym sprawom kultury, omówił też najważniejsze zmiany organizacyjne,

jakie zachodzą w poznańskich placówkach artystycznych.

Wczorajsze spotkanie, w którym uczestniczył m.in. zastępca kierownika Wydziału Propagandy i Kultury KW PZPR — Jan Janas stało się okazją do wręczenia poznańskim działaczom kultury odznaczeń państwowych, odznak i nagród. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski udekorowana została Klara Kaulfuss z Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej w Poznaniu, natomiast Złotymi Krzyżami Zasługi — Alojzy Drzewiecki, Konrad Lewandowski i Augustyn Tomkiewicz. Ponadto 34 osoby otrzymały odznaki „Zasłużony Działacz Kultury”, 13 osób Honorową Odznakę Poznania, a 20 osób nagrody pieniężne Ministra Kultury i Sztuki oraz Wydziału Kultury Prezydium RN Poznania.

Spotkanie uświetnił występ studenckiej orkiestry kameralnej „Pro Musica”, działającej od kilku lat przy PWSM, pod kierownictwem jednej z niewielu kobiet — dyrygentek — Agnieszki Duczmal. (km)

Rokowania
NRF — CSRS

Delegacje NRF i CSRS kontynuowały w poniedziałek, zawieszone pod koniec ub. tygodnia rokowania, w sprawie zawarcia układu o normalizacji stosunków.

Jak informuje agencja CTK, Jirzi Goetz oświadczył, że rokowania przebiegają w konstruktywnej i rzeczowej atmosferze.

Druga tura oficjalnych rokowań między CSRS a NRF zakończy się przypuszczalnie 31 maja. (PAP)

podwyżki ceny ropy naftowej o przeszło 10 proc.

Rozmowy Scheela z Wickmanem

Minister spraw zagranicznych NRF, Walter Scheel, zakończył dwudniową, nieoficjalną wizytę w Sztokholmie. Walter Scheel przeprowadził rozmowy z szefem resortu spraw zagranicznych Szwecji Kristerem Wickmanem, które dotyczyły europejskiej konferencji bezpieczeństwa i współpracy oraz stosunków wschód-zachód.

Po „próbie rebelii” w Grecji

W poniedziałek po południu opublikowano w Atenach komunikat stwierdzający, że w ostatniej „próbie rebelii”, zamieszanych jest 35 oficerów — w tym kilku na eksploatowanych stanowiskach.

Joergensen w Bonn

Kancelarz NRF Willy Brandt i premier Danii Anker Joergensen odbyli rozmowy na temat aktualnych problemów politycznych. Podczas pobytu w stolicy NRF, Joergensen, złożył także wizytę kurtuazyjną prezydentowi Heinemannowi.

Katastrofa helikoptera

Helikopter należący do Białego Domu rozbił się 26 bm. wieczorem w chwili, gdy podchodził do lądowania na wyspie Grand Cay w archipelagu Bahama, gdzie spędza weekend prezydent Nixon z rodziną. Na pokładzie helikoptera znajdowało się 7-miu funkcjonariuszy tajnej służby, jeden zginął na miejscu.

Pierwszy wpis do Księgi Czynów i Osiągnięć Nauki Polskiej

Uczni polscy postanowili, że podczas Roku Nauki Polskiej i z okazji II Kongresu Nauki zostanie wyłożona Księga Czynów i Osiągnięć, do której wpisane zostaną najważniejsze osiągnięcia nauki, mające wpływ na rozwój społeczno-ekonomiczny kraju. Wczoraj, w Małej Auli UAM, dokonano pierwszego takiego wpisu w Poznaniu. Akt ten brzmi następująco.

„Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu — Instytut Chemii. Polimery organiczne w procesach i technologiach przemysłu ceramicznego. Zespół w składzie: prof. dr Jan Bartz, dr Bogdan Makowski, mgr inż. Maria Grzeskowiak, Barbara Gielnik, Roman Kaczmarek (UAM), mgr inż. Kazimierz Kantor i mgr inż. Stanisław Tanasiewicz (Zjednoczenie Zakładów CERPOL Wałbrzych) opracował nowe preparaty biotworzące i adhezyjne do dekal komanii oraz polielektrolity i lateksy niezbędne w procesach

zdobnictwa, uzdatniania mas i zwiększania wytrzymałości mechanicznej półproduktów. Polega to na zastosowaniu szeregu polimerów organicznych o odpowiednio zróżnicowanych własnościach fizycznych.

Na przełomie lat 1972/73 nastąpiło w Wałbrzyskich Zakładach Graficznych „Kalkomania” uruchomienie dla potrzeb przemysłu ceramicznego



Na zdjęciu: moment składania podpisu w Księdze Czynów i Osiągnięć Nauki Polskiej.

Fot. — K. Przychodzik

unikalnej antyimportowej produkcji kalki adhezyjnej w oparciu o technologię i materiały dostarczone przez Instytut Chemii UAM”. (bw)

Dla poprawy zaopatrzenia rynku

Dokończenie ze str. 1

rozwoju tej gałęzi produkcji oraz na kształtowanie się poziomu cen na produkty „spółdzielni”, jak również na dostosowanie wielkości produkcji do potrzeb poszczególnych rejonów kraju. Interesując się przede wszystkim nowoczesną technologią produkcji warzyw szklarniowych, premier zwracał szczególną uwagę na konieczność przyspieszenia rozwoju tego działu gospodarki rolnej. Pełne zaopatrzenie społeczeństwa w nowalnię wymaga bowiem — jak się szacuje — zwiększenia ich produkcji już w najbliższych latach do ok. 60 tys. ton, a w perspektywie do ok. 100 tys. ton rocznie. Dla zapewnienia takiej produkcji niezbędne jest jednak powiększenie powierzchni szklarniowej w pierwszym okresie do 600 ha, a w dalszych latach — do 1600 ha.

Istnieje więc potrzeba nie tylko przyspieszenia intensyfikacji produkcji wczesnych warzyw, ale i właściwej rejonizacji baz produkcyjnych na zaplecze wielkich aglomeracji miejskich i przemysłowych oraz w rejonach o wzmożonym ruchu turystycznym. (PAP)

Już w 1976 roku

Elektrycznym do Szczecina

W szczecińskim Okręgu Kolejowym prowadzi się na szeroką skalę modernizację torowisk i obiektów stacyjnych.

Całkowita przebudowa tej ważnej magistrali kolejowej planowana jest na 1976 r. Robi się wszystko, aby termin ten skrócić o rok.

Dotychczas wszystkie elektryczne ciągi kolejowe urywały się w Poznaniu. Po elektryfikacji podróży na trasie Szczecin — Poznań skróci się o ponad godzinę. (PAP)

Aktywność wynalazcza uczonych zasługuje na najwyższe uznanie

Wartościowym dorobkiem wynalazczym poszczycić się mogą naukowcy Polskiej Akademii Nauk. Niedawno w Ośrodku d.s. Ochrony Patentowej i Wykorzystania Badań Naukowych przedstawiono tysięczny wynalazek.

28 bm. w Pałacu Kultury i Baczycy płuć bydła. Nagrodę otrzymał prof. Paweł Nantka-Namirski z Instytutu Chemii Organicznej, twórca 33 patentów krajowych i wielu zagranicznych — m. in. leków: Influminu, Bicordinu i Meprobamatu. Wśród wyróżnionych znalazł się dr Jerzy Pustola z Instytutu Cybernetyki Stosowanej, autor 6 patentów, dr Witold Zieliński z Instytutu Genetyki i Hodowli Zwierząt — autor 2 patentów i 2 projektów zgłoszonych do opatentowania oraz inż. Stefan Urbanski z Zakładu Doświadczalnego „Unipan” — twórca 3 patentów.

Nagrody przyznane po raz pierwszy — wręczał sekretarz naukowy PAN, minister nauki, szkolnictwa wyższego i techniki prof. Jan Kaczmarek.

Przez długie lata Polska Akademia Nauk była „patentowym Koncuskim”. Naukowcy PAN publikowali wyniki swoich badań, były one wykorzystywane w praktyce, choć nie zawsze ale patenty uzyskiwano niezmiennie rzadko — pisze ko-

mentator naukowy PAP. Różne czynniki złożyły się na taką sytuację. Uczni traktowali patentowanie wyników swoich badań jako czynność dodatkową i właściwie do niczego nie przydatną.

Wręczone w poniedziałek nagrody świadczą o zupełnie odmiennym podejściu do twórczości wynalazczej uczonych. Nowa polityka naukowa podniosła bardzo wysoko rangę badań naukowych służących praktyce. Sami uczeni są obecnie zainteresowani ochroną patentową swoich prac, a nagrody za najwybitniejsze osiągnięcia w tej dziedzinie są silnym dopingiem.

Rosnąca aktywność wynalazcza uczonych zasługuje na najwyższe uznanie. Jest to wartościowy wkład badaczy w kształtowanie Polski nowoczesnej i zasobnej. (PAP)

Niebezpieczne stadium „wojny dorszowej”

Po ostrzeleniu brytyjskiego trawlera „Evertom” przez islandzką łódź patrolową „Aegir” wojna dorszowa weszła w niebezpieczne stadium. Islandia ucieka się do użycia siły. W ocenie Brytyjczyków wydarzyło się to na pełnym morzu, które otwarte jest dla żeglugi.

Brytyjski ambasador w Reykjaviku poprosił o złożenie ostrego protestu. Nie wydaje się jednak, by protest odniósł jakiegokolwiek skutek.

Z napięciem oczekuje się rozmów na szczycie między prezydentami Richardem Nixonem i Georgesem Pompidou, które odbędą się właśnie w stolicy Islandii. Obaj politycy — choć nie jest to ich główny przedmiot zainteresowania — z pewnością niepokoją się o wpływ, jaki wojna dorszowa może mieć na sojusz atlantycki jako całość. (PAP)

Przed Dniem Pracownika Przemysłu Terenowego

Więcej towarów na rynek szerszy zakres usług

Działalność Wojewódzkiego Zjednoczenia Przedsiębiorstw Państwowego Przemysłu Terenowego w Poznaniu koncentruje się głównie na zaopatrzeniu rynku w artykuły konsumpcyjne, świadczeniu usług oraz aktywizacji miast i osiedli w Wielkopolsce.

W zeszłym roku zadania wykonane były z nadwyżką przez 45 przedsiębiorstw i podporządkowanych im organizacyjnie 261 zakładów, w tym 115 usługowych. Poza planem na rynek dostarczono towarów wartości blisko 149 mln zł. Nastąpiło także zwiększenie wartości świadczonych usług o 15 mln zł w porównaniu z 1971 r. W minionym też roku znalazło się w sprzedaży ponad 130 nowych wyrobów.

Również plan pierwszych czterech miesięcy tego roku pracownicy przedsiębiorstw i zakładów nadzorowanych przez WZPPPT realizowali z nadwyżką, mimo że jest on wyższy niż w analogicznym okresie roku ubiegłego. Plan sprzedaży towarów i wyrobów własnej produkcji wykonano np. w 103,1 proc. Oprócz planowych zadań załogi zobowiązały się w ciągu całego roku wyprodukować dodatkowo towary wartości 52,2 mln zł. Do końca kwietnia br. prawie jedna trzecia zobowiązań została wykonana.

W skali państwowego przemysłu terenowego w kraju, pod względem wielkości produkcji i zatrudnienia województwo poznańskie zajmuje drugie miejsce (po województwie katowickim).

Tegoroczny finał wojewódzkiej VIII Olimpiady Wiedzy Społeczno-Politycznej Związku Socjalistycznej Młodzieży Wiejskiej, przeprowadzony 26 i 27 bm. w Mierzynie i Międzybóżu. Zgromadził on 27 drużyn powiatowych z całej Wielkopolski. I miejsce zdobyła drużyna z gminy Witkowo, powiat Gniezno, II — z gminy Rychtal, pow. Oborniki, a III — z gminy Swarzędz, pow. Poznań. Zwycięski zespół w składzie: Krystyna Timlarska, Antoni Nowacki i Marian Jęz, weźmie udział w eliminacjach centralnych w Plocie.

W niedzielę młodzież złożyła w Miejskim Ośrodku Kultury i Sztuki. Ponadto odbyło się szereg imprez, m.in. koncertował zespół Wojciecha Skowrońskiego. (mb)

Nagrody dla popularyzatorów nauki i techniki

Redakcja „Kuriera Polskiego” rozstrzygnęła XIII konkurs pod hasłem „Wiedza-Technika-Postęp”. Jest on organizowany przy współudziale Ministerstwa Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki, NOT oraz Komitetu d.s. Radia i Telewizji.

W obecnym konkursie pierwsza nagroda przypadła w udziale red. Lucynie Smolińskiej i Mirosławowi Sroce z TV, za filmy prezentujące osiągnięcia Ignacego Łukasiewicza oraz działalność Gabriela Narutowicza. Drugą nagrodę otrzymała red. Danuta Bieniaszka z Rozgłośni PR w Lublinie za aud. „W lubelskich pracowniach naukowych” i red. Lucjan Dmowski z „Dziennika Ludowego” za interesujące publikacje.

Jedną z trzech nagród przypadła red. Romanowi Czamańskiemu z „Gazety Poznańskiej” za działalność publicystyczną, a szczególnie za komentarze nt. polityki naukowej. (o-c)

Turniej Młodych Mistrzów Zawodu

W poznańskiej restauracji „Adria” odbyły się wczoraj wojewódzkie eliminacje Turnieju Młodych Mistrzów Zawodu w zawodzie kucharza i kucharki. Organizatorami turnieju są: Zarząd Wojewódzki ZMS w Poznaniu i Wydział Handlu, Przemysłu i Usług Prezydium RN Poznania. Najlepszymi kucharzami turnieju okazali się: Aleksander Sierzyński z „Merkurego” i Eugeniusz Przygański z Kaliskich Zakładów Gastronomicznych. Natomiast wśród młodych kucharzów najlepszymi byli: Adam Adamczyk z „Merkurego” oraz Zenon Kalinowski z „Adria”. (k)

Wizyta delegacji CSRS

Dokończenie ze str. 1

w Warszawie — stwierdzili — obie strony zapoznają się z przebiegiem realizacji uchwały VI Zjazdu PZPR i XIV Zjazdu KPCZ.

Na powitanie czechosłowackich gości przybyli: członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Franciszek Szlachet; wicemarszałkowie Sejmu, kierownik Biura Spraw Sejmowych KC PZPR — Zenon Wróblewski, grupa posłów na Sejm. Obecny był ambasador CSRS w Polsce Jan Muszał.

SPOTKANIE W SEJMIE

Następnie goście złożyli wizytę S. Gucwie, w czasie której obecni byli wicemarszałkowie Sejmu: Andrzej Benesz, Halina Skibniewska i Andrzej Werblan. Odbyło się także kilkugodzinne robocze spotkanie z udziałem grupy posłów.

S. Gucwa zapoznał gości z pracą naszego parlamentu i jego zadaniami związanymi z wcielaniem w życie programu nakreślonego przez VI Zjazd PZPR. A. Indra w swej informacji omówił zasady działania Parlamentu Federalnego CSRS. Goście interesowali się m.in. procesem porządkowania prawa w Polsce (w CSRS podejmowane są również kroki w tym kierunku), działalnością kontrolną komisji sejmowych, rozwojem Narodowego Funduszu Ochrony Zdrowia, zagadnieniem ochrony środowiska naturalnego. (PAP)

Zmarł redaktor Stanisław Januszewski

W Łodzi zmarł 23 maja br. red. Stanisław Januszewski (ps. Stajan, Andrzej Tokarski, działacz polskiego rewolucyjnego ruchu robotniczego, dziennikarz, publicysta, były długoletni redaktor naczelny „Gazety Poznańskiej”).

St. Januszewski urodził się w 1916 roku we Lwowie. Z ruchem komunistycznym związał się w czasie studiów prawniczych na Uniwersytecie Warszawskim.

Od stycznia 1942 roku należał do PPR, był kierownikiem Centralnej Techniki Partijnej, centralnym kolumnistą pras przerwowskiej, następnie sekretarzem okręgu Warszawa-Lewa Podmieście. Walczył w szeregach Armii Ludowej w Powstaniu Warszawskim.

Po wyzwoleniu pracował w aparacie partyjnym na ziemiach odzyskanych. Był sekretarzem Podolskiej Organizacji PPR, następnie w Gdańsku sekretarzem KW. Po Kongresie Zjednoczeniowym przez szereg lat był redaktorem naczelnym „Gazety Poznańskiej” a przez ostatnie lata — „Dziennika Łódzkiego”.

Ciepła choroba przerwała życie pełne namiętności i zaangażowania.

Cześć Jego Pamięci!

LOGODA

Jak informuje IMGW Polska będzie w obszarze wyżowym. Przewidywane są zachmurzenie niewielkie, umiarkowane, tylko na południowo-wschodzie po południu nieznacznie możliwe burze. Temperatura maksymalna od 21 st. do 25 st. Wiatry słabe i umiarkowane o kierunkach zmiennych.

Dziś w serwisie informacyjnym opracował Witold de Mezel

Za dobrą pracę

Wyróżnienia dla drukarzy

Z okazji „Dnia drukarza”, odbyła się w Poznaniu okręgowa akademia, w której uczestniczyli reprezentanci zakładów poligraficznych z terenu województw poznańskiego, szczecińskiego i zielonogórskiego.

Spotkanie, zorganizowane przez Zarząd Okręgu Związku Zawodowego Pracowników Poligrafii w Poznaniu, stało się okazją do podsumowania wyników rocznej pracy wielkopolskich drukarzy.

O jej efektach świadczą najlepiej przyznane odznaczenia państwowe i regionalne. Kawalerami Krzyża Orderu Odrodzenia Polski zostali: Alojzy Koszykowski z Zielonogórskich Zakładów Graficznych, Roman Konwiński z Gnieźnieńskich Zakładów Graficznych, Leon Pribe również z GZG oraz Stefan Nowicki z Poznańskich Zakładów Graficznych im.

Program „Skylab” będzie realizowany

Dyrektor kontroli lotów na Przylądku Kennedy’ego, Neil Hutchinson, oświadczył na konferencji prasowej w poniedziałek, że „jeśli wszystko pójdzie dobrze, „Skylab” będzie we wtorek w pełni sprawny”. Hutchinson podał do wiadomości że pierwszy z zarlanowanej serii eksperymentów — badanie zasobów mineralnych Ziemi i pół uprawnych — będzie prawdopodobnie przeprowadzony w środę. Brak dostatecznej ilości energii elektrycznej na pokładzie stacji orbitalnej uniemożliwi przeprowadzenie wielu eksperymentów równocześnie. Jednakże wystarczy ich do dokonania szeregu przewidzianych badań.

Ubiegłej nocy lekarze z ośrodka kosmicznego w Houston przeprowadzili rozmowy z astronautami i stwierdzili, że są oni w dobrej kondycji. Jedyną dolegliwością jest wysuszenie górnych dróg oddechowych spowodowane oddychaniem czystym tlenem. Lekarze zalecili astronautom użycie specjalnych kropli do nosa. (PAP)

Marcina Kasprzaka. Złote Krzyże Zasługi otrzymali: Stanisław Jalozyński z Zakładów Remontowych Maszyn Poligraficznych w Poznaniu, Władysław Leppert z GZG i Bożena Pietrzak z Zakładów Graficznych im. M. Kasprzaka w Poznaniu. Ponadto wręczono 2 srebrne i 3 brązowe Krzyże Zasługi, 16 odznak Za Zasługi dla Rozwoju Województwa Poznańskiego, 10 Honorowych Odznak Poznania oraz 13 złotych i srebrnych odznak ZZPP.

Ponadto za dobre wyniki we współzawodnictwie o podnoszenie kultury i estetyki miejsc pracy, dyplomy Ministra Kultury i Sztuki otrzymali: Zakład Graficzny Politechniki Poznańskiej oraz Spółdzielnie Pracy „Technodruk” i „Kartodruk” w Poznaniu. (ask)

„Koziołki” płacą

W 837 grze, której losowanie odbyło się w dniu 27 maja 1973 r., wypłynęło 297.446 zakładów wartości 592.338 — zł. Fundusz wygranych wynosił 490.785 — zł. Nie stwierdzono wygranych II stopnia.

Stwierdzono: 1 „piątkę” w kol. 89 w Poznaniu w wysokości 589.233 — zł, 38 „czwórek” po zł. 3.522 —, 40 „trójków premiowanych” po zł. 162 —, 1.529 „trójków” po zł. 62 —, 1.115 „dwójek premiowanych” po zł. 25 —, 21.177 „dwójek” po zł. 5 —.

Na czterocyfrową końcówkę banderoli 7267 ustalono: 6 premii po 2.500 — zł., 7 premii po 500 — zł.

Ponadto Poznańska Gra Liczbowa „Koziołki” organizuje podwójne losowania 838 Gry w dniu 3 czerwca 1973 r. na które ufundowała specjalne nagrody: 1 samochód marki „Syrena 105”, 5 premii po 10.000 — zł., a na pozostałe końcówki banderoli premie po 5.000 — zł.

Nagrody te przeznacza się na czterocyfrową końcówkę banderoli V-zakładowych kuponów złożonych na podwójne losowanie (banderole za 30 — zł.).

Kupon ten bierze udział w losowaniu pierwszym i drugim specjalnych nagród na czterocyfrową końcówkę banderoli oraz w losowaniu nagród za miesiąc czerwiec 1973 r.

ZROZUMIENIE

Czy będzie to szkolna paczka, czy trust mózgów, czy sportowa drużyna — zespół to wielka rzecz. Efekty zespołowego działania ludzi są pomnożonymi, a raczej — spogłowanymi, wynikami indywidualnych poczynań.

Nie brak u nas kolektywów co się zowie: budowlanych, artystycznych, projektanckich, młodzieżowych, naukowych i innych. Sile zgrupowanych w nich osób stanowią: ideaowa motywacja działania, wspólnota dążeń i ambicje zawodowe (może to być również ambicje społeczne), aprobaata określonych form pracy i czynnik raczej nie wymierny — wzajemne zrozumienie. A nieprzeciętne rezultaty współdziałania w tak pojmowanej zespołowej robocie są pochodną tych elementów.

Naturalnie, przedstawione prawidłowości występują jedynie wówczas, gdy mamy do czynienia z zespołami we właściwym znaczeniu tego określenia. Niekoniecznie bowiem mniej lub bardziej przypadkowe grono osób tworzy zgrany kolektyw pracowniczy.

Co to znaczy dobra zespołowa praca o tym na nowo mogliśmy się przekonać, czytając doniesienia o osiągnięciu przez mieszkańców Limanowej oraz Chodzieży po laury krajowych mistrzów gospodarności. Z pewnością tamtejsze społecznościami charakteryzuje nieprzeciętne wyrobienie obywatelskie, a także ofiarności i chęć działania. Ale ten trud tysięcy ludzi musiał zostać zainspirowany, zaprogramowany i rozkrecony. Siła motoryczna, koncepcyjna, a zarazem wykonawcza, były tam niechybnie dzielne, dobrze rozumiejące się, zespoły kierownicze.

Czy „wzajemne” zrozumienie współpracujących osób wiąże się z równymi kwalifikacjami? Sądze, że w zespole mogą doskonale współdziałać ludzie legitymujący się różnym poziomem wiedzy i umiejętności. Nadrzędna kwestia, determinująca obszar (głębię) porozumienia pozostają wspomniane już

ideowe motywacje, wspólnota dążeń i ambicje. Pomijam w rozważaniach materialny aspekt sprawy. Być może w pewnych grupach ludzi spiritus movens ich poczynań stanowią finansowe korzyści. Pomijam te sprawy, bowiem życie uczy, iż tam, gdzie przemożnym wyznacznikiem ludzkiego działania są pieniądze — tam kończy się rzetelnie pomyślane zrozumienie.

A jego wagę trudno przecenić. Może ono waleń polepszyć atmosferę w zespołach pracowniczych i zwiększyć satysfakcję z wykonywanej roboty. Tedy zaś wiedzie najprostszą drogą do pomnażania wyników ludzkiego trudu.

Bywa, że w zakładowym kolektywie stykają się ludzie o diametralnie różnych cechach charakteru. W skrajnych przypadkach — wartościowe jednostki nie mogą znaleźć, jak się to potocznie określa, wspólnego języka, pracując z braku wzajemnego zrozumienia nie w pełni efektywnie. Dochodzi do nieporozumień a nawet konfliktów, obniżających wyniki działania zespołu, absorbujących czas przełożonych. Czas wtedy i miejsce na ingerencję czynników społecznych, a jeśli w grę wchodzi przedsiębiorstwo duże — także zakładowe go psychologa. Ustalenie przyczyn braku zrozumienia, podjęcie próby skierowania ludzkich motywacji, dążeń i ambicji we wspólny nurt, łączący interes społeczny z interesem jednostki, może przynieść pozytywne wyniki. Może także podobne wysiłki skończyć się fiaskiem. Ale nie podejmować żadnych działań, zakładając z góry niepowodzenia, to znaczy poddawać się rezygnacji.

Istotną korzyścią, wynikającą z dobrego funkcjonowania zespołów, gdzie członkowie cechuje wzajemne zrozumienie, jest podnoszenie poziomu kultury pracy. Ludzie świadomi celu wykonywanych zadań zjednoczeni w spólną dążeń i ambicji, podziałem podziałem kompetencji i podziałem zadań, formalizm i tak zwane „szkolenie” raczej nie wchodzi tu w rachubę: tam gdzie współdziałanie opiera się na szczerym zrozumieniu, tam świeca też triumf należycie poimowane koleżeństwo, obo-

wiązkowość, poszanowanie zasad współżycia w zespole.

Wszystkie te uwagi odnoszą się także — a może przede wszystkim — do rozmaitego typu kolektywów kierowniczych. Uarte to określenie częstokroć nie wytrzymuje konfrontacji z codzienną praktyką. Nie są to przypadki nazbyt odosobnione, gdy najbliższe otoczenie na przykład członków dyrekcji zakładu dostrzega znaczny brak zrozumienia pomiędzy członkami tego ciała. Gdy miejsce zgodnego współdziałania kierownictwa zajmują, choćby w części, rozdziwki do tyżące założeń działalności albo fachowych rozwiązań problemów — nie stanowi to budującego przykładu. Obserwowane, trudne do kamuflowania, niedostatki porozumienia — oddziałują deprymująco na załogę.

W polityce kadrowej coraz większą rolę grają kwalifikacje ideowe kandydatów na kierownicze stanowiska w połączeniu z kwalifikacjami moralnymi i zawodowymi, a także umiejętnościami organizowania pracy i współżycia z podwładnymi. Uważam, że godna uwzględniania kwestia jest ponadto sprawa dobrego rozumienia się jednostek, wchodzących w skład rozmaitego typu kierownictw. Może to mieć niebagatelną rolę w funkcjonowaniu przedsiębiorstwa, instytucji, fabryki.

Różne aspekty zespołowej pracy i współdziałania nie od dzisiaj zaprzatają uwagę naukowców. Niedawno docent dr Jerzy Ładyka stwierdził na łamach „Trybuny Ludu”, iż w kolektywach powinno postępować najbardziej bezpośrednie zszalenie się dążeń indywidualnych człowieka z dążeniami ogólnospołecznymi. W zespole najlepiej kształtują się szczególnie wartościowe cechy ludzkie — poczucie odpowiedzialności i obywatelskie dyscyplinowanie.

Nie byłoby jakieś znaczenie ma w procesie współdziałania — zrozumienie pomiędzy ludźmi. Zrozumienie, od którego blisko do socjalistycznej obywatelskiej świadomości.

WIESŁAW PORZYCKI

Czyn społeczny na trasie E-8



Ubiegła niedziela była kolejnym dniem czynów społecznych przy budowie trasy E-8. Tym razem pracowali tu członkowie Egzekutywy KW PZPR z I sekcją KW — Jerzym Zasadą na czele, pracownicy KW, komitetów dzielnicowych parli i Komitetu Powiatowego Poznań oraz pracownicy rad narodowych wszystkich szczebli: dzielnicowych, m. Poznania i Wjeżdżkiej Rady Narodowej oraz podległych im przedsiębiorstw. Do pracy społecznej zgłosili się m. in. także pracownicy poznańskiego „Stomila”, „Pomelu” i PKS. Na zdjęciu: pracujący przy budowie trasy E-8. W tle: Leśnictwo Przewodów WRN w Poznaniu. (wn) Fot. — H. Kamza

Mistrzów dzień jutrzejszy

Historię miasta od roku 1266 do 1966 spisano kunsztownym sposobem na kilkuset kartach kroniki, przygotowanej na jego 700 urodziny. Stosownym jej uzupełnieniem jest album: zamknięty w nim wizerunki ulic, starych domów, zapomnianych już zaułków i ludzi, o których pamięć przetrwała nie tylko na tych zdjęciach, opatrzonych datami sprzed lat kilkudziesięciu, kilkunastu, siedmiu.

Takie pieczołowicie utrwalone dowody odległych tradycji ma dzisiaj oczywiście niejedno miasteczko Wielkopolski. W Zdunach jednak znaleźć można wśród nich szczególnie oryginalny suplement do historii dziejów miasta. Sa to: „Fragmenty pamiętnika wojennego porucznika Joachima Macieja Lytha z wyspy Gotland — oficera armii szwedzkiej biorącego udział w Wojnie Północnej, prowadzonej na terenie Polski”. Pod tytułem widnieje dedykacja: „Rodzinnemu miastu Zdunom z okazji 700-lecia — Edmund Adamek”. Ten prze tłumaczony przez osiadłego na obczyźnie Polaka dokument to prawdziwy majstersztyk sztuki graficznej — dla znawcy cenne źródło dodatkowej wiedzy — dla badacza historii, a dla ojców miasta — jeden z licznych dowodów przetrwania i sentymentu mieszkańców Zdun do tego małego punktu na wielkopolskiej mapie.

To stwierdzenie stanowi zresztą doskonały asumpt do prześledzenia historii w teraźniejszość — zresztą znowu przy pomocy albumu.

O tutaj — pokazuje naczelnik Urzędu Miasta i Gminy Józef Ucieczyński — te kolorowe zdjęcia z naszych uroczystości 700-lecia w 1966 r. robili właśnie bracia Adamkowie. Oni zresztą przyjeżdżają do Zdun niemal co roku w odwiedziny do rodziców i rodaków.

100 WIELKO POLSKA KRAINA MIAST

Naczelnik — jak przystało na starego obywatela Zdun (choć w aktach służbowo-personalnych to dopiero kilkanaście lat, a we włosach jeszcze ani śladu „szronu”) prowadzi prosto w centrum Rynku przed zabawkowy Ratusz, cieszący oko nader wdzięcznymi, nietypowymi kształtami architektonicznymi. Odnowiony i przebudowany — jest dziś siedziba stylowej kawiarenki i biblioteki. Wokół budynku, wzdłuż czworoboku domów z odnowionymi fasadami — wszystkie barwy wiosny na wypielegnowanych klombach. Przypominają spórte na nie i trudno nie skomentować czystości (naczelnik twierdzi, że to już nawyk mieszkańców), ale oddycham z ulgą dopiero przy następnym zdaniu mojego rozmówcy.

— Porządek, estetyka — mówi — to zwyczajna rzecz to przecież tylko zewnętrzne objawy dobrego gospodarowania, które ma dać w efekcie coś więcej: rozwój miasta, łatwiejsze, wygodniejsze życie.

Dopracowali się mieszkańcy Zdun nagrody za gospodarność już po raz trzeci (w tym roku zajęli czwarte — wśród małych miast — miejsce w kraju, zdobyli centralną nagrodę półtora miliona złotych) i za każdym razem powtarzają, że to dopiero początek drogi. Plany się mnożą, potrzeby poganiają. Zrobić trzeba jeszcze bardzo wiele aby w Zdunach żyło się „po nowemu”. Ot — z rynkowej „Zdunowiaki” z trudem (choć to dopiero godz. 11) wytacza się hałaśliwa grupa osobników „po jednym piwku”.

— Tacy gospodarz i nie pracują?

Okazuje się, że to „gościnne występy” pracowników „Gazobudowy” z Zabrza Przyjechali — pojadą.

— Ale amatorzy piwka na pewno i na miejscu się znajdą...

Prezes GS Roman Pfloegel wyjaśnia rzeczowo: „owszem, ale piwniarze przeniesiemy gdzieś na przedmieście. Tutaj zaś, w Rynku, w reprezentacyjnym punkcie wybuduje się biurowa, ładnie urządzone restaurację. W 1980 roku będzie gotowa.

O wygład i opinie miasta, o potrzeby jego obywateli dbają tu — jak się okazuje — wszystkie miejscowe zakłady pracy. Takie to już tradycje. I pewnie — dobry klimat współpracy. Najwięcej słów uznania słysze pod adresem Cukrowni, która już niedługo miejski obiekt przebudować pomoże. dostarczać przede wszystkim ciężkiego sprzętu, a także ludzi chętnych do pracy, nie przeliczanej na złotych.

ki. Pomagają teraz w przebudowie stadionu i rozbudowie ośrodka rekreacyjnego obok pływali. odbudowali strzelnicę (dwaj amatorzy tego sportu, a przy tym społecznicy: Tomasz Drukarczyk i Józef Małysiak wiele wolnych godzin urządzaniu tego obiektu oddali). Obecnie zaś wszyscy — i ci z Cukrowni, z innych zakładów pracy i ci „od rolnictwa”, gotowi są pomóc w jak najlepszym urzeczywistnieniu inwestycji (z pozoru) śledej wodociągowej (Pomoc słownie otrzymana nagroda, ale niestety tylko w... rozrachunku tego milionowego przedsięwzięcia).

Zduniancy są jednak pełni dobrych myśli, bo przecież w ich mieście stale coś się buduje. Aktualnie: powiększany ośrodek zdrowia, zupełnie nowy zakład pracy — filia oostrowskiego „Spomazsu”, rośnie bazy GS-u, no i tworzy się wreszcie pierwsze miejskie osiedle mieszkaniowe. Powiatowa Spółdzielnia buduje dwa bloki po 30 mieszkań, rozrasta się osiedle domków jednorodzinnych, a Cukrownia myśli tak, że o budowie mieszkań dla pracowników starych, bo dwa istniejące już bloki służą prze-ważnie jako hotele robotnicze. Młodzież chce rozwijać życie kulturalne w swym klubie „Rolnika”, a mają się czym pochwalić: zwłaszcza Zasadnicza Szkoła Zawodowa, dysponująca znanym w Wielkopolsce zespołem estradowym.

Naczelnik Ucieczyński to człowiek, który na każdą sprawę patrzy nie od jednej strony. Teraz np. — skoro już o szkołach i klubach mowa — martwi się tym, jak najlepiej wykorzystać budynek po zlikwidowanych w Perzycach i Pachalni szkołach. Przepisy nie pozwalają przeznaczyć ich na inne, niż oświatowe, cele. Ale jak to pogodzić ze szczupłymi funduszami oświaty, które z biedą starczą na pokrycie bieżących potrzeb szkoły gminnej w Zdunach? Zdrowy rozsadek dyktuje możliwość dogadania się z GS-ami, które są gotowe urządzić tam kluby i kawiarnie dla rolników (a gminę Zdunę zamieszkuje przecież 85 proc. ludności wiejskiej). Oświata? Cemu nie? A kursy rolnicze, których nie ma gdzie prowadzić a odczyty różne a pogadanki?

Pomysł wydaje się wart... uzgodnienia z przepisami. Zbyt sztywne są ich trzymanie nie tylko mistrzom ręce wiąże.

WANDA CHILA

Piętnujemy złę robotę

WIECZNE STOGI?

Dobrzy rolnicy dawno zapomnieli o zeszłorocznych żniwach. Praca na roli ma swój harmonogram — teraz czas na sianokosy, obróbkę ziemniaków, buraków. Są jednak jeszcze gospodarze, którzy nie zdążyli uporać się z pracami po zastygnięciu z ubiegłorocznych żniw.

Dwa tygodnie temu skontrolowano pola, między innymi w gminie Krzywiń w powiecie Kościan. Okazało się, że pozostało jeszcze około 50 stogów z niewymłóconym zbożem. Nie trzeba chyba nikogo przekonywać, że te zaległości świadczą o niegospodarności właścicieli. Zboże tak długo przechowywane na wolnym powietrzu, w wielu wypadkach ulegało niszczeniu.

W piątek udaliśmy się do Krzywiń, aby przekonać się w jakim stopniu zaległości zlikwidowano.

Statystyka opieszalych

Najpierw rozmowa w Urzędzie Miasta i Gminy Krzywiń. Od naczelnika Zenona Skrzypczaka i kierownika gminnej służby rolnej Tadeusza Wiśniewskiego dowiadujemy się, że większość stogów, które stały jeszcze dwa tygodnie temu w młócono, stało się tu w dużej mierze za sprawą starających pracowników służby rolnej. W rozmowach z gospodarzami, na zebraniach wiejskich, przekonano opieszalnych rolników, że tak długie pozostawianie zboża w stogach jest marnotrawstwem.

W Urzędzie Miasta i Gminy zrobiono też podręczną statystykę spóźnialskich, próbując dociec przyczyn takiego stanu. Okazuje się, że można ich podzielić na trzy zasadnicze gru-

py, mniej więcej równe. Tak więc dla jednego powodem były prace budowlane przy stawianiu nowych stodołach. Ci gospodarze najlepiej zabezpieczyli swoje stogi, licząc się z tym, że ich zboże będzie długo stało na powietrzu.

Druga grupa to gospodarstwa o nieuregulowanych stosunkach własnościowych. Tutaj — jak to się mówi — nie ma pana. Rodzice, przeważnie w podeszłym wieku, w wyniku rodzinnych niesnasek nie decydują się na zapisanie gospodarstwa dzieciom. W wielu wypadkach młodzi pracują już po kilka lat na gospodarstwach, prowadzą je, ale nie czują się ich właścicielami. To po woduje, że gospodarstwa te sto- ja znacznie gorzej od innych, stąd też zaniedbania, o których tutaj mowa.

Natomiast trzecią grupę najlepiej określić można jako „zawsze mających czas”. Po prostu im się nie spieszy. Zapytani, dlaczego tak długo nie wymłócili zboża, odpowiadają, że przecież mogą to zrobić każdej chwili, że dotychczas nie było odpowiedniej pogody, że do następnych żniw daleko, itd.

Daleko do żniw...

Aby się naocznie przekonać, co zrobiono w ostatnich kilku dniach, udaliśmy się na

rajd po gminie. Jadąc od Krzywiń w kierunku Bieżyń, widzimy, że po stogach zostały tylko sterty słomy, jeszcze nie zczerniałej, co świadczy, że zboże młócono przed kilku dniami. Stert słomy naliczyliśmy kilkanaście — niewymłóconego stogu ani jednego. Widać, że pracownicy służby rolnej podziałali. Czy jednak nie za późno?

W Bieżyń wstąpiliśmy do zagrody Władysława Jurgi. Go gospodarstwo — mówiąc delikatnie — zaniedbane. Na ponad ośmiu hektarach — jeden koń, jedna krowa, owca, kilka kur. Gospodarz ma siedemdziesiąt pięć lat. Jak się dowiadujemy, cały zbiór żyta z zeszłego roku leżał w stogach do połowy maja. Dlaczego tak długo? Ano — cały rok trwał spór o to, kto ma je wymłócić: właściciel gruntu — czy prowadzący od trzech lat gospodarstwo, zięć? Sprawa dotarła do sądu. Zakończyła się w połowie maja. Wymłócił zięć. Odwiozł do Gminnej Spółdzielni, niestety, okazało się, że zboże już nie może być przyjęte — uległo po prostu zniszczeniu stojąc zbyt długo w źle zabezpieczonych stogach. Od ubiegłych żniw go gospodarstwo prowadzi znowu właściciel — staruszek.

Jadąc dalej, w Zbęczach II znaleźliśmy jeszcze rolników, którzy do tej pory nie wymłó-

cili ubiegłorocznych stogów z żytem. Stanisław Michalski za pytany o powody zwłoki, nie bardzo wie, czym ją tłumaczyć. Mówi o złej pogodzie, o braku czasu. W stojącym na polu stogu liczy około trzech ton ziarna. Mówi, że w najbliższych dniach rusza do roboty. Kierownik gminnej służby rolnej Tadeusz Wiśniewski obiecuje załatwić w Kółku Rolniczym maszynę.

Jeszcze inne powody przytacza na swoje usprawiedliwienie sąsiad, Władysław Musielak. Do wymłócenia pozostał jeden stóg tej wielkości co u poprzednika. Tutaj przez zimę jednak nie spano. Stoi nowy dom i ładna, jeszcze świeżością pachnąca obora. W czasie budowy było musiało zajmować część stodoły, stąd zboże stojące w stogu. Licząc się z długim okresem stogowania, gospodarz zboże dobrze zabezpieczył. Chyba będzie dobre i tu tak starym przyrzeczenia na prawienia zaległości.

★

Gmina Krzywiń ma ponad 1700 gospodarstw. Opieszalych było w tym roku kilkudziesięciu. Niby nie jest to wiele, ale w sytuacji, kiedy chodzi o każde ziarno zboża, nie można pozwolić na marnotrawstwo, chociażby goził się na nie sam właściciel.

J. K.

Polskie części dla „Żiguli”

Z 13 do 18 pozycji polskiej w przyszłym roku lista części i podzespołów dostarczanych przez polski przemysł motoryzacyjny. Wzrostowi Radzieckiemu do produkcji samochodów „Żiguli”. Bada wśród nich m. in. nowe modele lamp przednich, a także wyposażenia i wykonania wersji tego pojazdu.

Tegoroczna wartość polskich dostaw wyniesie ponad 8 mln rubli, a w okresie 1971-1975 — wraz z niektórymi nowymi pojazdami — około 35 mln rubli. Suma ta stanowi przeszło 14 procent wartości eksportu kooperacyjnego do „Żiguli”, realizowanego w bieżącym 5-leciu — oprócz Polski — także przez Bułgarię i Węgierską Republikę Ludową. Dostaw z tych trzech krajów obejmują łącznie 41 rodzajów detali i elementów, składających się na ponad 300 tys. zespołów montażowych rocznie. (on)

„C” w CDU

(Korespondencja z NRF)

Zachodni Niemcy, dotknięta nowym kryzysem po ustąpieniu Barzela ze stanowiska przewodniczącego frakcji parlamentarnej, stała się celem ostrych ataków ze strony najwierniejszych jej dotychczas sprzymierzeńców. Chadeków zaatakował mianowicie organ postępowej młodzieży katolickiej „Publik — Forum” ze sprzeniewierzenia się ideologii chrześcijańskiej, co sprzeczne jest z nazwą partii „Christlich Demokratische Union” (Unii Chrześcijańsko-Demokratycznej) czyli: CDU.

Wymieniony periodyk stwierdził, iż dotychczasowy wyborczy program CDU, a zwłaszcza społeczny program CDU, Unia nie spełnia już roli jedynej więzi z Kościołem. Przekonało się, że uroczyste deklaracje wierności ideałom katolickim były najczęściej tylko oportunistycznymi, okolicznościowymi deklaracjami. Stronnictwa chrześcijańskie uchylły się przy tym od podjęcia odrodzeniowej inicjatywy młodej generacji. Przypisuje się jej — tzn. młodzieży — małoduszne dążenia reformatorów „kalających własne gniazdo”, mimo że w wielu wypadkach zwolennicy reform odwołują się wprost do encyklik papieskich.

„Publik — Forum” wskazuje także na niekonsekwencje w programie zagranicznym CDU. „Watykańska polityka wschodnia jest w jasnej sprzeczności z defensywną polityką zagraniczną CDU”.

W tym tonie utrzymana krytyka CDU wskazuje na niewiarygodność doktryny, przypisującej chadecji wyłączne prawo reprezentowania interesów chrześcijańskich grup wyznaniowych. Chadecja zachodni Niemcy — wg tego samego źródła — wmanewrowała się sama w izolację, na przekór linii Kościoła i innych partii chrześcijańskich na zachodzie Europy. Spełnia ona dziś rolę hamującego postępu „balastu” w międzynarodowym ruchu chrześcijańskich demokratów. W konkluzji „Publik — Forum” zauważa: „Partia, która sprzeniewierza się swej nazwie, popełnia samobójstwo”.

Krytyka ze strony „Publik — Forum” towarzyszy kryzysowi personalnemu w zachodni Niemiec chadecji. Tym większą wymowę mają zarzuty, z którymi zameldowali się młodzi wyborcy CDU/CSU. Podważają bowiem program unii chrześcijańskiej w NRF w jej punkcie najczulszym, a okazuje się — także najślabszym.

ANDRZEJ RZECKI

KSIAŻKA

We „wrzącym kotle” przemian

Przemysł jest potężną dźwignią przeobrażeń w miasteczkach i rejonach zafolowanych. Ingeruje w każdą sferę społeczności: zmienia nie tylko ludzi, ale krajobraz, zabudowę, rodzaj mieszkań, powierzchnię ziemi.

W latach gwałtownego uprzemysłowienia naszego kraju są to już stwierdzenia obiegowe. I ogólnikowe. Nie wyjaśniają bowiem — jak przemiany społeczne w miasteczkach towarzyszą powstaniu wielkiego przemysłu w rejonach dotąd nierozwiniętych oraz jak przeobrażenia małych miast odzwierciedlają się w zachowaniach i postawach ich mieszkańców, a także — jak jest stosunek ludności do tych przeobrażeń.

Odpowiedzi na powyższe pytania szukał autor książki, która powstała w wyniku wieloletnich

badan terenowych nad uprzemysławianym rejonem Konina*). Zbigniew A. Zechowski, członek sekcji konińskiej Komitetu Badań Rejonów Uprzemysławianych PAN, skupiających od roku 1962 naukowców zainteresowanych studiowaniem przemian tego do niedawna zafolowanego zakątku Wielkopolski — pracował pod kierunkiem profesora Władysława Markiewicza, autora pierwszej monografii naukowej o społecznych procesach uprzemysławiania rejonu konińskiego**). Przedmiotem socjologicznej penetracji poznańskiego naukowca były cztery miasteczka rejonu konińskiego: Golina, Kleczew, Rychtal, Ślesin oraz wieś Kazimierz Biskupi, która kilkadziesiąt lat temu utraciła prawa miejskie. Miasteczka te przeszły już okres „wrzącego kotła” przemian, osiągając stan stabilizacji i nowej równowagi stosunków społecznych.

właściwie nienowa — chcemy, by o naszym powodzeniu wiedzieli inni.

Autor wybiega także w przyszłość, zastanawia się, jaki będzie dalszy rozwój miasteczek konińskich. Jaki układ społeczny i styl życia w małym mieście. Czy utrzyma ono charakter swojej „społeczności lokalnej”, biorąc pod uwagę sąsiedztwo 70-letniego (wkrótce) Konina.

Kto ciekaw odpowiedzi na te i wiele innych pytań zrodzonych w procesie przeobrażeń wschodniego rejonu Wielkopolski — niech sięgnie po książkę poznańskiego socjologa.

K. M.

*) Zbigniew A. Zechowski — „Przemiany małych miast w procesie uprzemysłowienia”. Studium nad miasteczkami powiatu konińskiego. PWN Oddział Poznań 1973, str. 287.

**) Władysław Markiewicz „Społeczne procesy uprzemysłowienia. Kształtowanie się zakładów produkcyjnych w konińskim rejonie górniczo-energetycznym”, Poznań 1962.

„IBRA-73”

Filatelistyczny sukces Polaków

Na trwającej od 11 do 20 bm. Międzynarodowej Wystawie Filatelistycznej „IBRA — Monachium 73” polscy wystawcy odnieśli znaczny sukces. Wśród 1000 uczestników ze stu państw, Polskę reprezentowało 23 wystawców.

Polacy zdobyli 22 odznaczenia i wyróżnienia. Jeden z 26 dużych złotych medali uzyskała kolekcja Stanisława Dolńskiego z Warszawy. Jest to zbiór pierwszego znaczka polskiego z 1860 roku.

Wyróżniono też 12 eksponatów polskich w klasie literatury filatelistycznej.

W okresie trwania „IBRA 73” wiele mówiono na temat przygotowywanej poznańskiej wystawy „Polska 73”, która w całym świecie filatelistycznym wzbudziła olbrzymie zainteresowanie. (c)

HUMOR I SATYRA



— Szkoda, że urlop się skończył, gdy byliśmy już tak blisko celu.

Przez Bank PKO

Nowe modele „Polskich Fiatów”

Żerańska FSO stale modernizuje „Polskiego Fiata 125p”. Równocześnie — pragnąc zwiększyć ofertę rynkową — rozpocznie już w lipcu br. montaż zupełnie nowych modeli wozów. Będą to „Polskie Fiaty 127p” i „Polskie Fiaty 132p”.

Cenę „Polskiego Fiata 127p” ustalono na 1 550 bonów Banku PKO, a „Polskiego Fiata 132p” na 2 500 bonów. „127p” będzie sprzedawany w kolorach czerwonym, koralowym, jasnożółtym, zielonym, granatowym i błękitnym, natomiast „132p” w kolorach amarantowym, białym, ciemnozielonym, granatowym i beżowym.

Podczas konferencji w PHZ „Pol-Mot” poinformowano dziennikarzy, że wraz z elementami do montażu nowych modeli „Fiatów” już zamówiono niezbędne ilości części zamiennych oraz oprządkowanie dla obsługi i napraw tych samochodów.

Bank PKO rozpoczął przyjmowanie zamówień na nowe modele „Fiatów” i wpłat w pełnej wysokości od wczoraj (28 maja). Nowe „Polskie Fiaty” 127 i 132 odbierać będą klienci bezpośrednio w FSO.

(„Życie Warszawy”)

SPORT-SPORT-SPORT

Pod znakiem kółka i piłki...

...upłynął ostatni tydzień. XXVI Wyścig Pokoju organizowany przez redakcję „Rudeho Prava”, „Trybuny Ludu” i „Neues Deutschland” dotarł w sobotę do Berlina, gdzie na Aleksanderplatz dwukrotnie odegrano Mazurka Dąbrowskiego, za zwycięstwo w klasyfikacji indywidualnej i drużynowej. Wyścig w tym roku rozstrzygnięty już został dość daleko przed końcową metą. Przez ostatnie etapy sympatycy kolarstwa emocjonowali się już tylko walką Andrzeja Kaczmarskiego o trzecie miejsce z rewalacją XXVI WP Walerym Lichaczewem oraz rywalizacją o fioletową koszulkę najaktywniejszego kolarza wyścigu. Z obu pojedynków zwycięsko wyszedł kolarz radziecki.

Jednak wszyscy, którzy na bieżąco śledzili zmagania kolarzy na trasie XXVI Wyścigu Pokoju, ani na moment nie zapomnieli, że reprezentację Polski w piłce nożnej, już za kilka dni — 6 czerwca, czeka bardzo poważny egzamin w postaci spotkania z Anglią. Świadczy o tym dziesiątki listów i telefonów w których kibice stawiają wiele pytań dotyczących piłkarstwa angielskiego, formy naszych reprezentantów itp. Ostatnio najwięcej osób dopytywało się o stan zdrowia kapitana polskiej reprezentacji Włodzimierza Lubańskiego, któremu odnowiła się stara kontuzja, nabyta zresztą w Poznaniu podczas meczu kadry z MSV Duisburg. Pierwsze doniesienia były mało optymistyczne, ale po dłuższych konsultacjach lekarze doszli do wniosku, że istnieje szansa, iż Lubański wystąpi 6 czerwca. Naturalnie musimy zdawać sobie sprawę, że ze świeżo wyleczoną kontuzją, nie będzie on tak pełnosprawnym zawodnikiem, jak byśmy sobie tego życzyli.

Mecz z Anglią gramy 6 czerwca, a tymczasem kandydaci do reprezentacji zdawali ostatni egzamin podczas 23 kolejki spotkań ligowych. Dla większości kadrowiczków nie wypadł on najlepiej. Pogoń wygrała z Górnikiem Zabrze, Zagłębie Wałbrzych zremisowało z Legią, a Polonia pokonała Lecha i w dolnych rejonach tabeli zrobił się tłok. Zakładając, że Odra nie ma już szans na utrzymanie się w I lidze do drugiego miejsca „gwarantującego” przejście do klasy niższej, kandydaci aż 7 zespołów a wśród nich drużyna poznańskiego Lecha. Nie jest to sytuacja zbyt radzosa, zwłaszcza że najbliższe dwa mecze, poznaniacy rozegrają ze swoimi bezpośrednimi rywalami Zagłębiem Wałbrzych i Pogonią, i w tych meczach wszystko może się zdarzyć. Bądźmy jednak optymistami i to zarówno jeżeli chodzi o awans do finału mistrzostw świata w piłce nożnej, jak i o dalsze losy piłkarzy Lecha.

MACIEJ STABROWSKI

Jacek Wierzchowiecki mistrzem Polski w WKKW

Na torze w Ławicy pod Poznaniem zakończył się czterodniowy Wszelchstronny Konkurs Konia Wierzchowego o mistrzostwo Polski seniorów i juniorów.

Wśród seniorów mistrzem Polski został olimpijczyk J. Wierzchowiecki z LKS „Cwał” Poznań, który na „Gniewie” zebrał jako jedyny do datnie punkty — 35,2. Pierwsze wicemistrzostwo zdobył Józef Zagór z LKS Rzeszów na koniu „Kosa” 1,1 pkt. karny, a drugie Jan Kłym z Legii na koniu „Plutokrata” 34,5 pkt. karny. Ubiegłoroczny mistrz Polski Wojciech Mickunas (LKS Racot) zajął ósme miejsce.

Wśród juniorów duży sukces odnieśli młodzi jeźdźcy stołecznej Legii, zajmując trzy pierwsze miejsca. Mistrzem Polski został Zbigniew Markowski na koniu „Don-Dumbel” + 7 pkt. dodatkowych przed swym bratem Włodzimierzem na „Kajtku” 10,2 pkt. karny. I Krzysztofem Aftką na „Odyńcu” 15 pkt. karny.

Konkurs skoków przez przeszkody w klasie „N” zgromadził na starcie zaledwie 4 konie. Zwyciężył Andrzej Dąbrowski (Legia) na „Orliku”.

W ostatnim konkursie dla koni młodszych na 19 startujących tylko 10 ukończyło konkurs. Wygrał Marek Małecki (LKS Moszna) na koniu „Siro”, przed Janem Kubiakiem (Nadwiślanin) na koniu „Cierń” i Krzysztofem Aftką (Legia) na „Hawajce”.

Wśród juniorów duży sukces odnieśli młodzi jeźdźcy stołecznej Legii, zajmując trzy pierwsze miejsca. Mistrzem Polski został Zbigniew Markowski na koniu „Don-Dumbel” + 7 pkt. dodatkowych przed swym bratem Włodzimierzem na „Kajtku” 10,2 pkt. karny. I Krzysztofem Aftką na „Odyńcu” 15 pkt. karny.

Konkurs skoków przez przeszkody w klasie „N” zgromadził na starcie zaledwie 4 konie. Zwyciężył Andrzej Dąbrowski (Legia) na „Orliku”.

W ostatnim konkursie dla koni młodszych na 19 startujących tylko 10 ukończyło konkurs. Wygrał Marek Małecki (LKS Moszna) na koniu „Siro”, przed Janem Kubiakiem (Nadwiślanin) na koniu „Cierń” i Krzysztofem Aftką (Legia) na „Hawajce”.

Wśród juniorów duży sukces odnieśli młodzi jeźdźcy stołecznej Legii, zajmując trzy pierwsze miejsca. Mistrzem Polski został Zbigniew Markowski na koniu „Don-Dumbel” + 7 pkt. dodatkowych przed swym bratem Włodzimierzem na „Kajtku” 10,2 pkt. karny. I Krzysztofem Aftką na „Odyńcu” 15 pkt. karny.

Konkurs skoków przez przeszkody w klasie „N” zgromadził na starcie zaledwie 4 konie. Zwyciężył Andrzej Dąbrowski (Legia) na „Orliku”.

W ostatnim konkursie dla koni młodszych na 19 startujących tylko 10 ukończyło konkurs. Wygrał Marek Małecki (LKS Moszna) na koniu „Siro”, przed Janem Kubiakiem (Nadwiślanin) na koniu „Cierń” i Krzysztofem Aftką (Legia) na „Hawajce”.

Wśród juniorów duży sukces odnieśli młodzi jeźdźcy stołecznej Legii, zajmując trzy pierwsze miejsca. Mistrzem Polski został Zbigniew Markowski na koniu „Don-Dumbel” + 7 pkt. dodatkowych przed swym bratem Włodzimierzem na „Kajtku” 10,2 pkt. karny. I Krzysztofem Aftką na „Odyńcu” 15 pkt. karny.

Konkurs skoków przez przeszkody w klasie „N” zgromadził na starcie zaledwie 4 konie. Zwyciężył Andrzej Dąbrowski (Legia) na „Orliku”.

W ostatnim konkursie dla koni młodszych na 19 startujących tylko 10 ukończyło konkurs. Wygrał Marek Małecki (LKS Moszna) na koniu „Siro”, przed Janem Kubiakiem (Nadwiślanin) na koniu „Cierń” i Krzysztofem Aftką (Legia) na „Hawajce”.

Wśród juniorów duży sukces odnieśli młodzi jeźdźcy stołecznej Legii, zajmując trzy pierwsze miejsca. Mistrzem Polski został Zbigniew Markowski na koniu „Don-Dumbel” + 7 pkt. dodatkowych przed swym bratem Włodzimierzem na „Kajtku” 10,2 pkt. karny. I Krzysztofem Aftką na „Odyńcu” 15 pkt. karny.

W naszym obiektywie



Piłkarze poznańskiej Warty, po porażce tydzień temu ze Stoczniowcem 0:2, w niedzielę pokonali Flotę Gdynia 4:1, ale ich szanse na pierwsze miejsce zmalały do minimum.



W Poznaniu odbył się czwórmecz lekkoatletyczny o mistrzostwo II ligi. Zwyciężył AZS P-1 — 156,5 pkt. przed Warą — 124, Pomorzaniem Stargard — 114 i Energetykiem — 97,5. Na zdjęciu: Rułkowski z Warą (nr 14) zwycięzca biegu na 5000 metrów.



Przez trzy dni odbywały się w Poznaniu mistrzostwa Polski we Wszelchstronnym Konkursie Konia Wierzchowego. Na zdjęciu: fragmentu crossu. Fot. (3) — K. Przychodźki

Tabele • Tabele • Tabele

PIŁKA NOŻNA

I LIGA

Gwardia — Stal	0:0
LKS — Zagłębie Sosn.	nie odbył się
Odra — ROW	0:1
Pogoń — Górnik	1:0
Polonia — Lech	2:0
Ruch — Wisła	2:0
Zagłębie Wałb. — Legia	1:1

1. Stal	23	31	39—21
2. Ruch	23	28	25—14
3. Gwardia	23	27	27—18
4. Górnik	23	27	20—11
5. Wisła	23	27	28—24
6. LKS	22	25	20—17
7. ROW	23	22	13—18
8. Legia	23	21	21—23
9. Lech	23	20	16—24
10. Polonia	23	20	20—30
11. Zagłębie Sosn.	22	19	23—25
12. Pogoń	23	19	22—26
13. Zagłębie Wałb.	23	19	20—28
14. Odra	23	15	17—32

II LIGA

Śląsk — Hutnik	1:0
Lechia — Zawisza	3:1
Widzew — Urania	1:1
Stal Rzeszów — Star	3:0
Górniki Wb. — AKS Niwka	0:0
Mikulczyce — Szombierki	0:3
Wisłoka — Piast	0:0
GKS K-ce — Arka	0:0

1. Śląsk	26	38	34—12
2. Szombierki	26	36	37—15
3. Hutnik	26	30	30—19
4. Piast	26	29	23—29
5. GKS K-ce	25	28	23—18
6. Star	26	28	27—25
7. Lechia	26	25	21—23
8. Widzew	26	25	28—32
9. Zawisza	25	23	19—25
10. Wisłoka	26	23	23—30
11. Arka	26	22	18—22
12. Urania	25	22	22—31
13. Stal Rzeszów	25	21	30—29
14. Górnik Wb.	26	21	19—25
15. Mikulczyce	26	21	17—26
16. AKS Niwka	26	20	23—33

KLASA MIĘDZYWOJEWÓDZKA

Bałtyk Gd. — Olimpia Elb.	1:0
Warta — Flota	4:1
Olimpia Poznań — Wisła	1:0
Gwardia Kosz. — Stoczniowiec	0:1
Zagłębie — Czarni Szcz.	1:1
Gopłania — Stal Szcz.	0:0
Polonia P-1 — Bałtyk Kosz.	2:1
Calisia — Arkonia	0:1

KLASA OKRĘGOWA

Warta II — Dyskobolia	2:0
Lech II — Vitcovia	3:1
Polonia Leszno — Sparta	0:2
MZKS Rawicz — Tur Turek	3:2
Przemysław — Ostrowia	2:0
Polonia N. T. — Grunwald	1:0
Kania Gostyń — MZKS Kepno	2:1
Błękitni Wronki — Włókniarz	1:1

1. Lech II	25	37	52—13
2. Grunwald	25	33	34—17
3. Ostrowia	25	32	29—15
4. Sparta	25	31	32—19
5. Polonia Leszno	25	29	34—25
6. Błękitni	25	25	33—35
7. Przemysław	25	24	16—23
8. Włókniarz	25	24	27—22
9. Warta II	25	22	24—23
10. MZKS Rawicz	25	22	31—47
11. Kania	25	22	19—36
12. Polonia N. T.	25	21	24—26
13. Vitcovia	25	21	21—27
14. Tur Turek	25	21	21—29
15. Dyskobolia	25	20	28—33
16. MZKS Kepno	25	15	25—56

HOKEJ NA TRAWIE

I LIGA	przełożony
Sparta — Warta	1:1
Stella — Lech	0:1
Stella — Grunwald	0:1
Polonia — Sparta Wr.	3:0
Górniki Siem. — AZS K-ce	1:3
Górniki Siem. — Piast	1:2
Start — Warta	0:2
Sparta Gn. — Lech	przełożony
Polonia — Grunwald	1:1

1. Warta	19	32	62—17
2. Grunwald	20	32	38—11
3. Stella	19	26	38—22
4. Sparta Gn.	18	23	29—18
5. Lech	19	23	28—21
6. Górnik Siem.	19	18	17—20
7. Siemianowiczanka	19	17	15—19
8. AZS K-ce	19	14	18—21
9. Start Gn.	20	16	20—31
10. Polonia Sroda	20	13	17—48
11. Sparta Wr.	19	9	20—48
12. Piast Gliwice	19	7	9—35

Komunikaty

Wielkopolskie Okręgowe Zakłady Gazownictwa w Poznaniu, ul. Grobla 15 — zawiadamiają wszystkich odbiorców energii gazowej zamieszkałych w Poznaniu w rejonie Osiedla Piastowskiego, że w dniu 28 i 29 maja 1973 r. w godz. od 10—18

PRZYSTĘPUJĄ DO ZMIANY GAZU MIEJSKIEGO NA GAZ ZIEMNY ZAŁĄCZONY
wg poniższego terminarza.

— W dniu 28. V. 1973 r. — nr 43, 45, 47, 49, 51, 53, 55, 57, 59, 61, 63, 67, 69, 71, 73.

— W dniu 29. V. 1973 r. — nr 44, 46, 48, 50, 52, 54, 56, 58, 60, 62, 64, 66, 68, 70, 72.

Przystosowania przyborów gazowych do spalania gazu ziemnego załatowianego dokonują ekipy monterów WOGZ nieodpłatnie.

Gaz ziemny zaopatrzony należy zapalać zapalnikami po uprzednim ustawieniu naczyń na ruszce kuchennej (nie zaleca się korzystania z iskrowników).

Gaz ziemny zaopatrzony charakteryzuje się:

- większą kalorycznością,
- brakiem składników toksycznych,
- odmiennym zapachem,
- mniej widocznym płomieniem,
- mniejszą predkością spalania.

W okresie przestawiania prosimy urzędzenia gazowe utrzymywać w należytej czystości.

UWAGA

W przypadku stwierdzenia ułatniania się gazu, odrywania się płomienia od palnika lub innych zakłóceń w pracy urządzenia gazowego należy:

- zamknąć kurek odcinający przed gazomierzem,
- powiadomić pracowników Bazy Przetwarzania Urządzeń Gazowych (Baza Wydziału mieści się przy ul. ul. Wołoskiej i Zamenhofa i czynna jest od godziny 10 do 18) lub Pogotowie Instalacyjne WOGZ Poznań ul. Grobla 15, tel. 992 (czynne całą dobę).

Do czasu przybycia monterów nie eksploatować urządzeń gazowych.

**Dyrekcja
Wielkopolskich Okręgowych
Zakładów Gazownictwa**
4389-K1

Przetargi

Wojewódzki Zarząd Kłm w Poznaniu, ul. Chelmońskiego 21 — ogłasza **PRZETARG NIEOGRANICZONY** na sprzedaż n. w. samochodów, który odbędzie się w dniu 11 czerwca 1973 r. (adres j. w.), III piętro, w świetlicy — o godzinie 10:

1. „Nysa 501” — nr silnika 20-127917, podwozie nr 27387 — cena wywoławcza 30.800 zł
2. „Nysa N-59” — nr silnika 186252, podwozie nr 17942 — cena wywoławcza 29.400 zł
3. „Nysa N-59” — nr silnika 20-159163, podwozie nr 13708 — cena wywoławcza 29.400 zł

Pojazdy można oglądać w dniach od 6—10. VI. 1973 roku przy ul. Wawrzyniaka 1, w godz. od 12—15.

o kupno w drodze licytacji publicznej mogą ubiegać się osoby prywatne, które uiszczą wpłatę w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, tytułem rekoimii, w kasie przedsiębiorstwa, najpóźniej w przeddzień i zetargu. Przy wpłacie prosimy podać markę i nr silnika.

Klient biorący udział w licytacji kilku pojazdów, zobowiązany jest wpłacić rekoimii na każdy pojazd. WZK zastrzega sobie prawo wyboru oferenta oraz unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

4428-K1

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 26 maja 1973 r. odszedł od nas na zawsze, po długich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, ukochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 60, sp.

mgr MARIAN ŁOPACZEWSKI

wicedyrektor Technikum Energetycznego w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się dnia 30 bm. o godz. 11 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążeni

żona, matka, córka, zięć i wnuczki
46650g

Dnia 26 maja 1973 r. odszedł od nas na zawsze niestrudzony towarzysz pracy, serdeczny przyjaciel młodzieży i wzorowy kolega, przeżywszy 60 lat

mgr MARIAN ŁOPACZEWSKI

profesor szkoły średniej, długoletni zastępca dyrektora Technikum Energetycznego im. A. Zawadzkiego w Poznaniu, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi i Medalem X-lecia Polski Ludowej.

Rozstajemy się z człowiekiem prawym i kochanym, którego świetlaną pamięć zachowamy w naszych sercach.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 30 bm. o godz. 11 na cmentarzu komunalnym na Junikowie.

Dyrekcja — Rada Pedagogiczna — ZNP Administracja Komitet Rodzicielski i młodzież Technikum Energetycznego im. A. Zawadzkiego w Poznaniu

46750g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 25 maja 1973 r. zmarł nasz długoletni pracownik, oddany i serdeczny kolega

EDWARD CYNAJEK

zastępca działacza ruchu spółdzielczego, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem Zwycięstwa i Wolności, Odznaką Grunwaldu.

Żegnając Go składamy wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie

Rada Spółdzielni — Rada Zakładowa — Zarząd i współpracownicy

Spółdzielni Inwalidów „Kaletnik” w Poznaniu

46669g

W dniu 27 maja 1973 roku zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza żona, matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 63

MARIA WIŚNIEWSKA

z domu Paterska

Pogrzeb odbędzie się dnia 30 bm. o godzinie 13.05 na cmentarzu junikowskim.

O bolesnej stracie zawiadamia

RODZINA

Osiedle Plewiska, Zielarska 9.

46713g

Dnia 25 maja br. zmarł nasz były długoletni pracownik, ceniony fachowiec i dobry kolega

JAN KESA

technik - mechanik

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 29 maja br. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

Rodzinie Zmarłego wyrazy współczucia składają:

Kierownictwo — Rada Zakładowa — POP i współpracownicy

Oddziału Instytutu Gospodarki Komunalnej w Poznaniu

46753g

Praca i Nauka

Fryzjerka męska — fryzjer potrzebni. Głogowska 187. 45604g

Pomoc domowa potrzebna, dobre warunki, pokoj oddzielny. Rodzina bezdzietna. Aleja Wielkopolska 11. 46571g

Dekarz dobry do przełożenia dachu potrzebny. Michałowski, Puszczyno, Różana 1. 46300g

Potrzeba pomoc domowa — gosposia. Wołyńska nr 40 A. 45942g

Przyjmie stolarza. Warsztat, Srebrna 7 (Junikowo). 46026gpr.

Przyjmie pracownika do prac w gospodarstwie — najchętniej w młodszy wieku. Lucjan Nowaczyk, Krzywagóra, 62-340 Nowa Wieleś Królewska, powiat Wrzesnia. 491g

Tańców ucze. Poznań, ul. Mickiewicza 27 m. 7a. 44015g

Kupno i Sprzedaż

Kupię pilnie zastrzyki francuskie Leuko 4. Tel. 67-38-08. 46216gpr.

Sprzedam silnik dol. Warszawy do remontu. Kmicki, Dolsk, tel. 36. 490p

Tanio sprzedam dachówkę paloną oraz gąsior. Poznań, ul. Prońska 4, Junikowo. 44348gpr.

Jawę 250 z koszem, przebieg 10.000 km oraz wózek inwalidzki dwuosobowy kryty „Piccolo Juc” sprzedam. Zygryd Jan-czewski, Wrzesnia, Lenina 3, tel. 260. 489p

Sprzedam namiot „Gdynia” 4-osobowy, nieużywany, kuchenkę, 3 butle i promienniki gazowe małe używane, 2-kiłowe, reduktor, lampę — mało używane. Telefon 67-35-90, godz. 14—16. 46388g

Sprzedam maszynę nową, elektryczną, czterodziałalową Facit, model 1118 szwedzka. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46617g.

UWAGA! — UWAGA!
POZNAŃSKA GRA LICZBOWA „KOZIOŁKI”
organizuje
podwójne losowanie 838 gry
w dniu 3 czerwca 1973 r., na które ufundowała specjalne nagrody:

1 samochód marki „Syrena 105” 5 premii po 10.000 zł,
a na pozostałe końcówki banderoli premie po 5.000 zł.

Nagrody te przeznaczają się na czterocyfrową końcówkę banderoli V-zakładowych kuponów, złożonych na podwójne losowanie (banderole za 30 zł). Biorąc udział w podwójnej grze „Koziołków” masz czterokrotną szansę. Kupon ten bierz udział w losowaniu pierwszym i drugim, specjalnych nagród na czterocyfrową końcówkę banderoli oraz w losowaniu nagród za miesiąc czerwiec 1973 roku

4098-K1

Z powodu likwidacji punktu przerobu lnu i konopi na włókno, sprzedam tanio pakularkę, miedziarkę i trzepak. Kazimierz Koch, 66-330 Szczecin, powiat Międzyrzecz, telefon Szczecin 37. 43030g

Sprzedam komplet jadalni (dębowa), w dobrym stanie. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45823g.

Sprzedam planino „Sapnagel”, biblioteczki, biurko, tapczan, fotele. Tel. 625-50. 46523g

Sprzedam psa z rodowodem Paszkiewicz, Osiedle Piastowskie 10 m. 38, po godz. 17. 46504g

Sprzedam psa z rodowodem Paszkiewicz, Osiedle Piastowskie 10 m. 38, po godz. 17. 46504g

Sprzedam psa z rodowodem Paszkiewicz, Osiedle Piastowskie 10 m. 38, po godz. 17. 46504g

Sprzedam psa z rodowodem Paszkiewicz, Osiedle Piastowskie 10 m. 38, po godz. 17. 46504g

Sprzedam psa z rodowodem Paszkiewicz, Osiedle Piastowskie 10 m. 38, po godz. 17. 46504g

Sprzedam psa z rodowodem Paszkiewicz, Osiedle Piastowskie 10 m. 38, po godz. 17. 46504g

Sprzedam psa z rodowodem Paszkiewicz, Osiedle Piastowskie 10 m. 38, po godz. 17. 46504g

Sprzedam psa z rodowodem Paszkiewicz, Osiedle Piastowskie 10 m. 38, po godz. 17. 46504g

Sprzedam psa z rodowodem Paszkiewicz, Osiedle Piastowskie 10 m. 38, po godz. 17. 46504g

Sprzedam psa z rodowodem Paszkiewicz, Osiedle Piastowskie 10 m. 38, po godz. 17. 46504g

Sprzedam psa z rodowodem Paszkiewicz, Osiedle Piastowskie 10 m. 38, po godz. 17. 46504g

Sprzedam psa z rodowodem Paszkiewicz, Osiedle Piastowskie 10 m. 38, po godz. 17. 46504g

Sprzedam psa z rodowodem Paszkiewicz, Osiedle Piastowskie 10 m. 38, po godz. 17. 46504g

Sprzedam psa z rodowodem Paszkiewicz, Osiedle Piastowskie 10 m. 38, po godz. 17. 46504g

Sprzedam psa z rodowodem Paszkiewicz, Osiedle Piastowskie 10 m. 38, po godz. 17. 46504g

Sprzedam psa z rodowodem Paszkiewicz, Osiedle Piastowskie 10 m. 38, po godz. 17. 46504g

Sprzedam psa z rodowodem Paszkiewicz, Osiedle Piastowskie 10 m. 38, po godz. 17. 46504g

Sprzedam psa z rodowodem Paszkiewicz, Osiedle Piastowskie 10 m. 38, po godz. 17. 46504g

Sprzedam psa z rodowodem Paszkiewicz, Osiedle Piastowskie 10 m. 38, po godz. 17. 46504g

Sprzedam psa z rodowodem Paszkiewicz, Osiedle Piastowskie 10 m. 38, po godz. 17. 46504g

Sprzedam psa z rodowodem Paszkiewicz, Osiedle Piastowskie 10 m. 38, po godz. 17. 46504g

Sprzedam psa z rodowodem Paszkiewicz, Osiedle Piastowskie 10 m. 38, po godz. 17. 46504g

Sprzedam psa z rodowodem Paszkiewicz, Osiedle Piastowskie 10 m. 38, po godz. 17. 46504g

Sprzedam psa z rodowodem Paszkiewicz, Osiedle Piastowskie 10 m. 38, po godz. 17. 46504g

Sprzedam psa z rodowodem Paszkiewicz, Osiedle Piastowskie 10 m. 38, po godz. 17. 46504g

Sprzedam psa z rodowodem Paszkiewicz, Osiedle Piastowskie 10 m. 38, po godz. 17. 46504g

Sprzedam psa z rodowodem Paszkiewicz, Osiedle Piastowskie 10 m. 38, po godz. 17. 46504g

Sprzedam psa z rodowodem Paszkiewicz, Osiedle Piastowskie 10 m. 38, po godz. 17. 46504g

Sprzedam psa z rodowodem Paszkiewicz, Osiedle Piastowskie 10 m. 38, po godz. 17. 46504g

Sprzedam psa z rodowodem Paszkiewicz, Osiedle Piastowskie 10 m. 38, po godz. 17. 46504g

Sprzedam psa z rodowodem Paszkiewicz, Osiedle Piastowskie 10 m. 38, po godz. 17. 46504g

Sprzedam psa z rodowodem Paszkiewicz, Osiedle Piastowskie 10 m. 38, po godz. 17. 46504g

Sprzedam psa z rodowodem Paszkiewicz, Osiedle Piastowskie 10 m. 38, po godz. 17. 46504g

Sprzedam psa z rodowodem Paszkiewicz, Osiedle Piastowskie 10 m. 38, po godz. 17. 46504g

Sprzedam psa z rodowodem Paszkiewicz, Osiedle Piastowskie 10 m. 38, po godz. 17. 46504g

Sprzedam psa z rodowodem Paszkiewicz, Osiedle Piastowskie 10 m. 38, po godz. 17. 46504g

AGENCJA HANDLOWA „HERMES”
SPÓŁDZIELNIA PRACY w WARSZAWIE
Przedstawicielstwo Handlowe we Wrocławiu
oraz wszystkie Zakłady zrzeszone w „Polmo”
ZAPRASZAJĄ
w dniach 5 i 6 czerwca 1973 r.
**NA II — OGÓLNOKRAJOWĄ
GIEŁDĘ MOTORYZACYJNĄ**
wyrobów gotowych,
materiałów zbędnych i nadmiernych.

NA GIEŁDZIE ZOSTANĄ ZAOFEROWANE CZĘŚCI i AKCESORIA DO POJAZDÓW JEDNO i DWUSŁADOWYCH WSZYSTKICH TYPÓW ORAZ NARZĘDZIA i MATERIAŁY POMOCNICZE Z INNYCH GAŁĘZI PRZEMYSŁU, JAK:

04, 06, 07, 08, 09, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17 itd.

Giełda odbędzie się w sali Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Pracy we Wrocławiu, pl. Czerwony nr 1/5, piętro IV — w godzinach od 8—15 (winda czynna, bufet na miejscu).

Dojazd z wszystkich dworców wrocławskich tramwajem „O” przystanek na placu 1 Maja.

Prosimy o delegowanie przedstawicieli służb transportu i zaopatrzenia, upoważnionych do zawierania umów (przedstawiciel winien posiadać pieczęć lub podpisane in blanco zamówienia).

ŻYCZYMY POMYSŁNYCH TRANSAKCJI!
ORGANIZATORZY
1414-K2

† Dnia 3 kwietnia 1973 r. zmarł nasz ukochany brat, szwagier i wuj, sp.

dr STANISŁAW SIKORA

były komendant V CCS pod Monte Cassino.

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 kwietnia 1973 roku w Hamilton,

o czym zawiadamia pogrążona w żalu
RODZINA

Poznań, Krzywiń. 46620g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 26 maja 1973 r. zmarł nagle nasz najdroższy mąż, ojciec i dziadek

STANISŁAW WOŹNY

Pogrzeb odbędzie się dnia 30 bm. o godzinie 16.30 na cmentarzu w Wirach.

W smutku pogrążona

żona z dziećmi i wnukami

Luboń, ul. J. Panka 19. 46666g

† Dnia 27 maja 1973 r. zmarł nagle nasz najdroższy mąż i ojciec

dr ZYGMUNT GONCERZEWICZ

adwokat

Pogrzeb odbędzie się dnia 30 bm. o godz. 14 na cmentarzu górczyńskim.

o czym zawiadamiają pogrążeni w żałobie

żona, córka, syn i zięć

Poznań, ul. Taczanowskiego 20. 46764g

† Z wielkim bólem zawiadamiamy, że dnia 26 maja 1973 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa matka, teściowa i babcia, w 76 roku życia, sp.

KATARZYNA ARTIEMJEW

Pogrzeb odbędzie się dnia 30 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążeni

synowie, synowe i wnuki

Poznań, Czarnieckiego 15 m. 43. 46715g

† W dniu 28 maja 1973 roku zmarł, przeżywszy lat 64, mój najdroższy mąż, ojciec, teść i szwagier, sp.

STEFAN KONIECZNY

Pogrzeb odbędzie się dnia 30 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.

Żona z rodziną

46775g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 26 maja 1973 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza droga mama, teściowa, babcia i bratowa

MARIANNA POLUS

z domu Wichor

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 30 bm. o godz. 9.15 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, ul. Tarczowa 10 m. 2. 46752g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 27 maja 1973 r. zmarł mój najdroższy mąż i przyjaciel życia

FRANCISZEK IDZIÓR

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 30 maja 1973 r. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

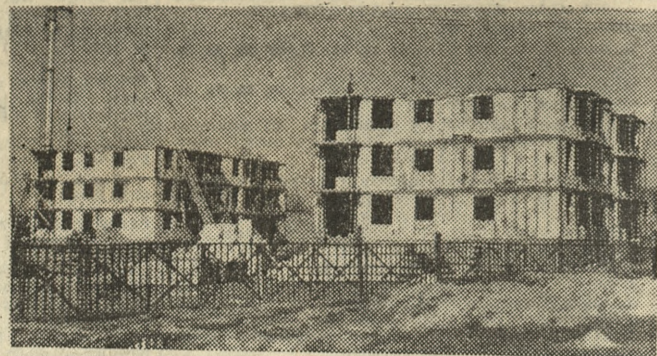
W smutku pogrążona

żona z rodziną

Poznań, Chudoby 4. 46754g

Festyn Nadobrze

Mieszkania dla szamotulan



TEATRY

W POZNANIU

POLSKI I NOWY — nieczynne.
OPERA — g. 19 „Aida”.
OPERA — g. 19 „Dziękuję ci Ewo”.
MARCINEK — g. 10 i 17 „Bajki pana Bajki”.

W WOJEWÓDZTWIE

ŚRODA: „Niech no tylko zakwitną jabłonie”.

KINA

CHODZIEŻ Ceramika: „150 na go dzinę”; Notec: „Błąd szeryfa”.
CZARNKÓW: „Kochałem cię”.
GNIĘZNO Lech: „Rewizja osobista”; Polonia: „Wspomnienia z przyszłości”.
GOSTYN: „Spacer w wiosennym deszczu”.

JAROCIN: „Smak zemsty”.
KALISZ Kosmos: „Człowiek stamtąd”; Oaza: „Król, dama, walet”; Stylowe: „Oto jest głowa zdrajcy”.

KĘPNO: „Czerwony namiot”.
KŁODAWA: „Gangsterski walc”.
KOŁO: „Czarownica z bagien”.
KONIN Centrum: „Dom państwa Bories” i „Posąg księżniczki Ralu”; Górniki: „Mordercy w imię niu prawa”.

KROTOSZYN: „Koniokrady”.
KÓRNIK: „Kłopoty z cnotą”.
KRZYŻ: „Halo Dolly”.
LESZNO: „Michał Strogow — kurier carski”.

MIEDZYCHÓD: „Historia miłości”.
NOWY TOMYŚL: „Najlepsza kobieta mojego życia”.

OBORNIKI: „Max i fajerka”.
OSTRÓW Roma: „Tylko wtedy gdy się śmieje”; Słońce: „Port lotniczy”.
OSTRZESZÓW: „Szczęście Anny”.

PILA Iskra: „Król, dama, walet”; Koral: „Śmierć czarnego króla”; Sokół: „Popiół i diament”.
PLESZEW Hel: „Pojedynek rewerwów”; Pluton: „Lalka”.

RAWICZ: „Oficerowie”.
ROGOŹNO: „Sokoły”.
RYCHTAŁ: „Księżniczka Czardaś”.

ŚLUPCA: „Mój kochany Robinson”.
ŚREM Klubowe: „Anonimo Venzelano”; Słonko: „Pozwólcie starość”.

ŚRODA: „Morderca jest w domu”.
SZAMOTUŁY: „Prywatna wojna Murphiego”.

TRZCIANKA: „Piękna nie chce milczeć”.
TUREK: „Anna tysiąca dni”.

WĄGROWIEC: „Serce to samotny myśliwy”.
WOLSZTYN: „Pawana dla zmęczonego”.

WRZEŚNIA: „Staroświecki dramat”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 13-18 „Afryka Zachodnia”.

CYRK

CYRK „WIELKI” (obok Stadionu im. 22 Lipca) — codziennie g. 19, sob. i niedz. 15 i 19.

RADIO

PROGRAM I: 7.40 Studio Nowości; 8.05 U przyjaciół; 8.10 Melodie siedmiu stolic; 8.35 Konec na instrumenty; 9.05 Muzyka; 9.30 Radio Praga prezentuje; 9.45 „W zielonej Dąbrowie” — gra Zespół Akordeonistów T. Wesołowskiego; 10.08 Filmy bez wizji; 10.40 Aktualności kulturalne; 10.45 Splewa Dana Lerska; 11 „Melodie znad Warty”; 11.25 Refleksy; 11.30 Koncert przed hejnałem; 12.20 Wielkie polskie nutki; 12.30 Konec, życzeń; 12.50 Od solisty do orkiestry; 13.25 Radiowy poradnik rolnika; 13.35 Przeboje operetkowe; 14 Ze świata nauki i techniki; 14.05 Muzyczny omnibus; 14.30 Sport to zdrowie; 14.35 Zolnierski koniec życzeń; 15.05 Turniej pianistów rozrywk.; 15.30 Listy z Polski; 15.35 Muzyka rozrywk.; 16.10 Piosenki do słów J. Przybory; 16.30 „Płyty z różnych stron — ZSRR”; 17 Studio Młodych: Radio-kurier; 17.15 „Rytmy”; 17.50 Rytm, rynek, reklama; 18.05 Rytmostopem po kraju i świecie; 18.30 Studium wiedzy polityczno-społecznej; 18.40 Wielec śpiewacy operowi; 19.05 Muz. i Aktualności; 19.30 Gwiazdy światowych estrad; 20.15 Głosy kontra instrumenty; 21 Miniatury rozrywk.; 21.25 Studio Młodych: „Naszym zdaniem”; 21.30 Rytm, taniec, piosenka; 22.05 Rytm, taniec, piosenka; 22.25 Co słychać w świecie; 22.30 Rytm, taniec, piosenka; 23.10 Korespondencja z zagranicy; 23.15 „Jam session”; 0.05 Kalendarz Nauki Polskiej; 0.10 Program nocny z Katowic.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 20, 22, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: 7.35 W radiowym tygł; 8.35 z mikrofonem w fabryce — aud. Red. Ekonom.; 8.55 Muzyka spod strzech; 9 Dla kl. IV liceum (załącza fakultatywne grupy geograficzno-ekonomiczne); „Ezempli i co dalej...”; 9.20 Z me lodia przez prerie; 9.30 Śpiewała „Wrocławskie skowronki”; 9.40 Dla przedzłotki; „Uparty jak diabeł”; 10.30 Muz. operowa; 11 Dla kl. VI (język polski); „Z grzeszności na ty”; 11.35 Rodzinny tur przeszkód — aud. dla rodziców; 11.40 Skrzynka poszukiwania rodzin PKC; 11.45 Od Tatr do Bałtyku; 13 Dla kl. III i IV (wzrost muzyczny); „Mor skie piosenki”; 13.20 10 min. z ork. Ray Conniffa; 13.35 Serce i szpada; „Pan Kasztelan”; — fram. opow. W. Łożyskiego; 13.55 Mini przegląd folklorystyczny — dziś Świąteczna; 14 Więcej, leniej, taniej; 14.15 Tu radio — Moskwa; 14.35 Studencki PWSM przed mikrofonem; 15 Zawsze o 15-tej — program dla dziewcząt i chłopców; 15.40 O śpiewie, pieśniach i piosenkach; 16 Urządzenie ziemi — aud. Red. Społ.; 17.25 Aud. społ.; 17.40 Z cyklu „Postawy i działania”; 17.50 Radioexpress; 18.05 Muzyka po pracy; 18.40 „Widnokrąg”; 19 „Komputery w nauce”; 19.15 Studio Młodych: „Niecierpliwi”; 19.15 Język angielski; 19.30 Magazyn literacko-muzyczny; 21 Kwadrans muzyczny K. Stronem Gera; 21.15 „O nich warto posłuchać”; 21.50 Rozmowy o wychowaniu; 22 Impresje muzyczne Z. Sierpińskiego; 22.30 Kalejdoskop kulturalny; 23 Muzyka poważna; 23.40 Muzyka renesansu.

WIADOMOŚCI: 3.30, 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 7.30 Nowoczesny, czysty samochód — gawęda; 7.40 Muzyczna zagrywka; 8.05 Mój ma gnetofon; 8.35 Wytwórnia „Jugoton” przedstawia; 9 „Lwy mają apetyt” — odc. 17; 9.10 Tak był jazz w Kansas City; 9.30 Nasz rok 73; 9.45 S. Prokofiew — Sonata D-dur op. 94 na skrzypce i fortepiano; 10.10 Sombro pełne muzyki; 10.35 Dzień jak co dzień; 11.45 „Lampart” — odc. 20; 12.20 „Poncho” gra zesp. J. Mikulę; 12.25 Za kierownicą; 13 Na koszarlińskiej antenie; 15.10 Nowi razem i osobno; 15.30 Salon radiowy; 15.45 Z kompozytorskiej teki I. Havesa; 16.10 Saksofonowe sola Janusza Muniaka; 16.20 Brassens z nowej płyty; 16.45 Nasz rok 73; 17.05 „Lwy mają apetyt” — odc. 18; 17.15 „Mój magnetofon”; 17.40 Kąt widzenia — magazyn; 18 „Guma arabska” — gra zespół East of Eden; 18.10

W sobotę i w niedzielę z okazji Dni Oświaty, Książki i Prasy odbył się w Nowym Tomyslu wielki festyn pn. „Kulturalnie, przyjemnie, wesoło”. Organizatorami festynu były redakcja „Życia Nadobrze” oraz Powiatowe Komitety Kultury i Sztuki Prezydium PRN w Nowym Tomyslu, Kościanie i Wolsztynie.

W sobotę objęła Nowy Tomysł w swe władanie młodzież, organizując zakładkę oraz ognisko, w budowanym czynie społecznym Parku Kultury i Wypoczynku. Wyświetlono film, poświęcony folklorowi regionu pn. „Kozioł śpiewający”, a ze swymi rysunkami satyrycznymi wystąpił Henryk Derwich.

W niedzielę w godzinach przedpołudniowych, z okazji Dnia Działacza Kultury odbyło się spotkanie aktywów kulturalnego Nowego Tomysla, Wolsztyna i Kościana. Po południu na stadionie „Polonii” w koncercie plenerowym wystąpiły zespoły artystyczne trzech powiatów, z bardzo różnorodnym programem: od świętnych w swym autentycznie zespołów regionalnych z Przemętu i Zakrzewa powiat Wolsztyn oraz Chrośnicy powiat Nowy Tomysł, po piękną inscenizację we sela kościńskiego według Kolberga w wykonaniu zespołu liceum ogólnokształcącego z Kościana, od orkiestry dziecięcej przy Państwowej Szkole Muzycznej ze Zbąszynia i zespołu rytmicznego przy Powiatowym Domu Kultury w Nowym Tomyslu oraz zespołu tanecznego z Trzcianki po zasłużony, obchodzący za rok swoje 50-lecie chór „Arion” z Kościana. Wystąpiły także orkiestry dęte z Opalenicy, Wolsztyna i Kościana. Festyn, świetnie zorganizowany, zgromadził tłumy mieszkańców Nowego Tomysla.

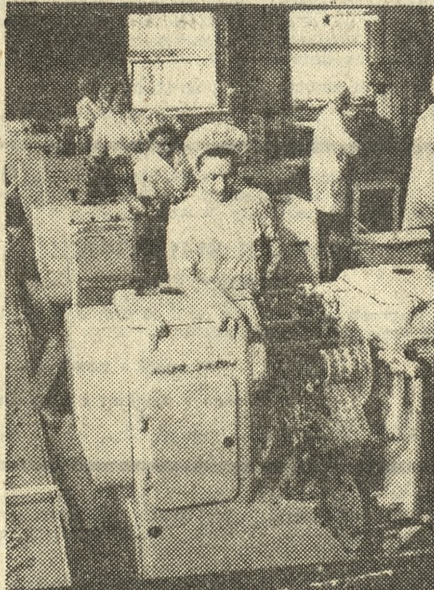
Najoszczędniejsze dzieci w Chodzieży

Ponad 78 500 uczniów z 378 szkół poznańskich i wielkopolskich uczestniczyło w konkursie oszczędzania. Polegał on na wpłaceniu pewnej kwoty co miesiąc i niepodjęciu pieniędzy z książeczki Szkolnej Kasy Oszczędności przez 7 miesięcy. Na dokonywanie wpłat młodzież zbierała złotówki, sprzedając makulaturę, ziemia itp. Łącznie zaoszczędziła ona w ten sposób 10 745 000 zł.

Wyniki konkursu są następujące: pierwsze miejsce uzyskał uczeń Szkoły Podstawowej nr 3 w Chodzieży (259 400 zł łącznie wpłat, przeciętnie na jednego ucznia 551 zł). Trzy równorzędne drugie miejsca zdobyły szkoły podstawowe: nr 1 w Kaliszu, nr 2 w Chodzieży i nr 3 w Poznaniu. Otrzymały one jako nagrody sprzęt sportowy i książki oraz plakietki pamiątkowe. Poza tym nagrodzono jeszcze 30 szkół, przy czym suma, jaką przeznaczono na te upominki, wyniosła ponad 52 000 zł. (z)

Węgrów smakują „krówki”

Aż czterdzieści nowych wyrobów wypuszczają w tym roku na rynek Wielkopolsko-Lubuskie Zakłady Przemysłu Cukierniczego „Cywal” z Leszna. Twórcą nowych receptur, główny technolog zakładów — inż. Władysław Siwek ma nadzieję, że wszystkie będą smakowały amato-rom słodkości. Produkuje się tutaj krówki, irysy i karmelki. Starczy dla wszystkich, także dla Węgrów, którzy leśzczyńskie krówki bardzo smakowały. Coraz więcej uwagi przywiązuje się do estetycznego i efektywnego opakowania, czego dowodem mogą być lizaki, których dzienna produkcja osiąga w „Rywalu” wagę prawie półtorej tony! (p-cz)



Fot. — J. Chłasta

senkach; 16 Urządzenie ziemi — aud. Red. Społ.; 17.25 Aud. społ.; 17.40 Z cyklu „Postawy i działania”; 17.50 Radioexpress; 18.05 Muzyka po pracy; 18.40 „Widnokrąg”; 19 „Komputery w nauce”; 19.15 Studio Młodych: „Niecierpliwi”; 19.15 Język angielski; 19.30 Magazyn literacko-muzyczny; 21 Kwadrans muzyczny K. Stronem Gera; 21.15 „O nich warto posłuchać”; 21.50 Rozmowy o wychowaniu; 22 Impresje muzyczne Z. Sierpińskiego; 22.30 Kalejdoskop kulturalny; 23 Muzyka poważna; 23.40 Muzyka renesansu.

WIADOMOŚCI: 3.30, 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 7.30 Nowoczesny, czysty samochód — gawęda; 7.40 Muzyczna zagrywka; 8.05 Mój ma gnetofon; 8.35 Wytwórnia „Jugoton” przedstawia; 9 „Lwy mają apetyt” — odc. 17; 9.10 Tak był jazz w Kansas City; 9.30 Nasz rok 73; 9.45 S. Prokofiew — Sonata D-dur op. 94 na skrzypce i fortepiano; 10.10 Sombro pełne muzyki; 10.35 Dzień jak co dzień; 11.45 „Lampart” — odc. 20; 12.20 „Poncho” gra zesp. J. Mikulę; 12.25 Za kierownicą; 13 Na koszarlińskiej antenie; 15.10 Nowi razem i osobno; 15.30 Salon radiowy; 15.45 Z kompozytorskiej teki I. Havesa; 16.10 Saksofonowe sola Janusza Muniaka; 16.20 Brassens z nowej płyty; 16.45 Nasz rok 73; 17.05 „Lwy mają apetyt” — odc. 18; 17.15 „Mój magnetofon”; 17.40 Kąt widzenia — magazyn; 18 „Guma arabska” — gra zespół East of Eden; 18.10

Rozszyfrowujemy piosenki; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Wiołencza w jazzie; 19.05 Recital na cztery syntezatory; 19.20 Książka tygodnia — J. Cortazar: „Opowieści o krinopach i famach i inne historie”; 19.35 Muz. poczta UKF; 20 Działa i twórcy — K. M. Weber; 20.40 Język niemiecki; 20.55 Przebieg z przebojami; 21.25 Carl Philipp Emanuel Bach — Fantazja; 21.40 Na nabożu wielkiej polityki — felieton Jerzego Kryszka; 21.50 Opera tygodnia — Giacomo Puccini: „Madame Butterfly”; 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — zespół Manas and Papas 22.15 Pow. w wyd. dżw.: „Kuzynka Bietka”; 22.45 Z nagrań Dinah Washington; 23 Wiersze o Koperniku; 23.05 Z antologii hiszpańskiej muz. fortep.; 23.20 „Zapraszamy do Grand Hotelu” — nowe nagrania zespołu Procol Harum; 23.50 Na dobranoc śpiewa Wanda Warska.

TELEWIZJA

PROGRAM I: 9.55 — Dla szkół — Język polski (kl. II lic.) — Antoni Czechow — Czajka (Wwa); 10.30 — „Elżbieta, królowa Anglii” — film serjyny angielski odc. III — pt. „Cień w blasku słońca” kolor 12.00 — „Przyjaciółki” — dokum. film radz.; 12.45 — Język polski (kl. I lic.) — Franciszek Zabłocki — „Pir cyk w załotach”; 15.20 — TTR — Matematyka I. 10 — „Indukcja ma-

downictwa ludowego (wspania le stare wiatraki, koncepcje skansenu budownictwa ludowego w Wolsztynie). A także wychodzenia z kulturą według koncepcji działaczy no wotomyskich, do miejsc „gdzie są ludzie”, i nie szczędzenia wysiłku w zakresie propagandy czytelnictwa (Nowotomyskie jest tu jednym z powiatów, przodujących w kraju). Takie współdziałanie może przynieść duże korzyści kulturalne. Zwłaszcza przy tak wspaniałym zapleczu ludowej twórczości regionu Nadobrze. (bran.)

W przyszłym roku poznańska „Coca-Cola”

Dzięki dodatkowym zobowiązaniom wzrastają dostawy piwa

W ramach obchodów Dnia Pracownika Przemysłu Spożywczego, w minioną sobotę Wielkopolskie Zakłady Piwowarskie otrzymały dyplom Ministra Przemysłu Spożywczego i Skupu oraz ZG Zw. Zaw. Pracowników Przemysłu Spożywczego i Cukrowniczego. Wyróżnienie to nastąpiło za wyniki we współzawodnictwie o tytuł przodującego zakładu przemysłu piwowarskiego w 1972 roku, a wręczenie dyplomu odbyło się na akademii w Browarze Ostrów.

Na tej samej akademii Słodownia w Stawiszynie, podległa WZP, otrzymała propozycję przechodni za zajęcie I miejsca we współzawodnictwie zakładów tej grupy. Ponadto wręczono dyplomy zespołom ubiegającym się o tytuł brygad pracy socjalistycznej. Trzy brygady otrzymały odznaki BPS. Wręczono także inne wyróżnienia i nagrody.

Warto tu podkreślić, że z okazji Dnia Pracownika Przemysłu Spożywczego załoga WZP podjęła dodatkowe zobowiązania produkcyjne wartości 5,4 mln. zł. Znaczący to, że zakłady te dadzą ponad normalną produkcję około 7800 hl piwa i 100 ton ekstraktu słodowego. Do tej pory, do „banku 30 miliardów” załoga WZP postanowiła dodać kwotę ponad 14,2 mln. zł co równa się wyprodukowaniu dodatkowo 18 000 hl piwa. Przeszło 11 000 hl z tej ilości wytworzono do końca kwietnia br.

Jak nas informują, poza wprowadzeniem do produkcji nowych gatunków piwa „Kozłak” i „Marcowe”, co nastąpiło w tym roku i uruchomieniu w zeszłym roku produkcji popularnej już „Tonic-Water”, w przyszłym roku ma nastąpić uruchomienie wytwórni „Coca-

-Coli”. Będzie ona wytwarzana w Poznaniu. (c)

Woda dla Czarnkowa

Czarnków jest jednym z miast Wielkopolski, w których największą bolączką jest brak sieci wodociągowej i kanalizacyjnej. Położenie miasta u podnóża moreny czołowej w pradolinie Noteci, na różnorodnym podłożu, było dodatkowym utrudnieniem dla projektantów i wykonawców.

Jednak od roku 1971 Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej prowadzi budowę wodociągu miejskiego. Na ukończenie tej inwestycji, a przewiduje się, że nastąpi to w II półroczu br. czeka dosłownie całe miasto. Pierwszy etap prac, związanych z budową wodociągów, obejmował zbiornik wody czystej oraz kolektor magistralny; prace te zakończono w ubiegłym roku, a ich ogólny koszt wyniósł 5 mln złotych. Drugi etap budowy ujęcia wody, obiektów stacji pomp i uszlachetniania oraz sieć miejska. Ogólny koszt tych prac zamknął się cyfrą 16 mln złotych.

Wydańność wybudowanego ujęcia wody w pełni zabezpieczy potrzeby mieszkańców miasta łącznie z zakładami zlokalizowanymi w jego obrębie.

Trzeba dodać, że dokumentację opracowano w oparciu o plan perspektywiczny rozwoju miasta; daje to gwarancję pełnego zabezpieczenia Czarnkowa w wodę, nawet w dalekiej przyszłości.

Po okresie przestoju w pracach przy montażu stacji pomp i uzdatniania wody, spowodowanego brakiem urządzeń z zakresu automatyki, prace uległy dużemu przyspieszeniu i przypuszcza się, że opóźnienie to zostanie znacznie zmniejszone. Dobra organizacja prac przy układaniu sieci wodociągowej pozwoliła na wykonanie dodatkowych odcinków poza planem, na takich ulicach jak: Wroniecka, Spokojna, Sikorskiego, Poznańska i Rolna.

W pierwszym rzucie woda doprowadzona zostanie do tych wszystkich budynków, które posiadają już sieć wewnętrzną. Jedynym warunkiem doprowadzenia wody do pozostałych budynków jest założenie w nich sieci wewnętrznej przez ich właścicieli. Wzorem może być ulica Spokojna, gdzie w prawie wszystkich budynkach została założona sieć wodociągowa tak, że można ją podłączyć do sieci miejskiej. Oczywiście dyrekcja MPKG robi wszystko by jak najwcześniej wybudować sieć wodociągową w tych wszystkich budynkach, które nie mają jeszcze w tym roku wybudowanej wewnętrznej sieci wodociągowej. Wszędzie jednak zależy od właścicieli tych budynków, jeśli będzie sieć wewnętrzna — będzie woda w projekcie jest również zastąpienie pomp ulicznych źródłami. (zi)

Z Ostrowa

„Staruszka” nadal potrzebna

Ostrowska Gazownia przekroczyła już budzący szacunek wiek stu lat. Wybudowano ją w roku 1867; wyprodukowano w niej wówczas 58 tys. metrów sześciennych gazu; co całkowicie pokrywało zapotrzebowanie miasta, liczącego wtedy 7,5 tys. mieszkańców. W roku 1927 miasto wzbogaciło się o elektryczność, ale gazownie i tak trzeba było ustawić rozbudowywać. Tuż przed II wojną światową wytworzyła ona już dwudziestokrotnie więcej niż w roku swego powstania.

Dziś ostrowska „staruszka” nadal dzielnie służy społeczeństwu, dostarczając do 7,5 tys. mieszkań oraz wielu zakładów przemysłowych ok 5 mln metrów sześciennych gazu rocznie; nie wystarcza już jednak na pokrycie stale rosnącego zapotrzebowania dynamicznie rozbudowującego się Ostrowa. Jego mieszkańcy utrzymują poprawy plomienia w swych kuchniach — w rękawach (bo w przyszłym roku) doprowadzeniu do nich gazu ziemnego. (rj)